

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-iej do 1-iej w południe.

CENA EGZ.

25
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś w niedzielę o godz. 11-tej przedpoł. pos. Icchak Grünbaum

Szef Dep. Emigr. Agencji Żyd., członek Egzekutywy Świat. Org. Sion. — referat n. t. „Obecna sytuacja żydostwa a możliwości emigracyjne do Palestyny”. — Pozostałe bilety wstępu do nabycia w kasie starego Teatru.

Uroczyste otwarcie Targów Wschodnich

Lwów, 1. 9. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste otwarcie 14 Międzynarodowych Targów Wschodnich, które przedstawiają się w roku bieżącym nadzwyczaj korzystnie. Wszystkie bez wyjątku stoiska są zajęte, tak, że w dniu wczorajszym zarząd Targów Wschodnich nie przyjmował napływających dalej zgłoszeń spowodu braku miejsca. W bieżących Targach dość licznie reprezentowana jest zagranica, a mianowicie Austria, Czechosłowacja, Włochy, Niemcy, Rumunja i Węgry. Zapowiedziane są wycieczki z tych krajów, a ponadto z Sowietów i Palestyny. O ile chodzi o wytwórczość krajową, liczba wystawców znacznie się zwiększyła, daleko silniej, niż w latach ubiegłych reprezentowane jest rolnictwo. Żywe zainteresowanie Targami okazał małopolski przemysł drzewny, który występuje z pięknym zbiorowym działem. Wspólnie z instytutem gazowym zorganizowano dział energetyczny, który w tym roku obejmuje nie tylko gaz lecz również i dział elektryczności. Na wyróżnienie zasługuje dział nowoczesnej reklamy,

obejmujący m. in. nowoczesne urządzenia witrzyn sklepowych, światło neonowe, grafikę reklamową itp.

Uroczystość otwarcia rozpoczęła się o godz. 11 przedpołudniem w wielkiej sali Izby przemysłowo-handlowej przy ul. Akademickiej, gdzie zgromadzili się liczni przedstawiciele władz, życia gospodarczego, liczni wystawcy i goście.

O godz. 11 wszedł na salę minister przemysłu i handlu p. Floyar Rajchman w otoczeniu wiceministra dr. Doleżala, wyższych urzędników ministerstwa, wojewodów lwowskiego Beliny Prądmowskiego i tarnopolskiego Maruszewskiego i innych. Zebranie zagałęł prezes Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie sen. dr. Szarski, poczem prezydent miasta Drojanowski powitał p. ministra, pp. wojewodów, przedstawicieli władz i instytucji gospodarczych oraz wystawców, zaznaczając, że pomimo depresji gospodarczej obecne Targi wywołały żywy oddźwięk. Z kolei zabrał głos p. minister Floyar Rajchman.

Przeciw kłusowniczym metodom kapitału zagranicznego za zbliżeniem polsko-ukraińskim

Sensacyjna mowa p. Ministra Przemysłu i Handlu

P. minister przemysłu i handlu oświadczył m. in.:
Zadania rządu w dziedzinie gospodarczej, to przede wszystkim stworzenie warunków, w których mogłaby się rozwijać swobodnie i pomyślnie działalność jednostki. Polska czyni stałe i wielostronne wysiłki w kierunku utrzymania i zabezpieczenia procesu wymiany międzynarodowej i rozwoju handlu, podejmując konsekwentne zabiegi dla ułatwienia stosunków i budowania pomostu na przyszłość.

Trzy wieki temu — mówił w dalszym ciągu minister — w tym samym Lwowie stemplowano towary dla przeciwdziałania ich fałszowaniu, pod pręgierz nawet stawiano albo zanurzeniem w wodzie karano niesolidnych wytwórców i kupców. Solidność, dokładność, wysoka jakość — oto czego potrzebujemy dziś, jak i wtedy — najwięcej.

Mamy już dziś wielką, cenną zaletę w wymianie światowej — jesteśmy tani. Ale jeżeli pragniemy uważać handlową rolę Polski na świecie za coś, co należy dopiero osiągnąć, a co bynajmniej osią-

nięte nie jest — to dopiero wówczas, gdy do taniości dodamy wysoką jakość, nie tylko towaru, lecz i kupca, będziemy mogli poważnie ruszyć na przód.

W walce z kryzysem i w zabiegach o przyszłość gospodarczą nasz przemysłowiec i kupiec musi wykazać poszanowanie zasady, że kapitał solidności i etyki to wielkie moralne bogactwo narodu, nie może być trwoniony, nawet pod pretekstem nacisku kataklizmu ekonomicznego.

Dlatego do zadań rządu, które uprzednio wymieniałem, — dochodzą jeszcze w chwili obecnej niezmiernie ważne, te mianowicie, aby złamać wszelkie ośrodki spekulacji, kłusownictwa i niesolidności, aby drogą najsurowszych sankcyj wypłenić z naszego życia zły przykład, demoralizujące i rozkładowe metody kapitału kłusowniczego, jak i wszelkiego działania kłusowniczego, które tyle szkód wyrządza i jest piętnem z okresu anarchii powojennej.

Ze szczególnym zadowoleniem stwierdzić tutaj muszę znaczny udział w Targach drobnego przemysłu i rzemiosła, które w szczególności w historii Lwowa ma tak chlubną kartę. Widzę w tem dalszy przejaw wielkiej żywotności mniejszego producenta, który nie tylko stosunkowo najodporniej wytrzymał nacisk fali kryzysu, ale tutaj na tych targach pragnie szukać wyjścia na szersze rynki zbytu.

Targi te, które dają najlepsze warunki dla po-

Reklamą tego tygodnia

w „Globusie“

Kraków, Rynek główny

są m. i. PULOWERY w cenie

1.90
2.90, 3.90

Dziś w numerze:

B. Singer: Pojedynki na froncie gospodarczym

Dr. Wilhelm Fallek: Berkelhammer — drogowca dla obecnych i następnych pokoleń

L. R.: Spacer po prasie palestyńskiej

Inż. S. Eriik: Tel. Awiw zmienia oblicze (List z Tel. Awiwu)

W dodatku LITERATURA — SZTUKA — Nauka

CHAIM NACHMAN BIALIK: Matka ma, błogiej pamięci... (Wiersz)

D. Lazer: Nareszcie — tłumacz

Salomon Dylman: Autobiografia

znania producenta i kupca południowo-wschodniej części naszego państwa, stwarzają szczególnie korzystną okazję do spopularyzowania możliwości ekonomicznych, jakie tkwią w społeczeństwie polskim i ukraińskim.

Dążąc do rozwoju tych ziem, których Lwów jest odwiecznym ośrodkiem — osiągnąć to można przez zgodną współpracę wszystkich odłamów ludności, jakie na ziemiach tych zamieszkują. Jest rzeczą niezaprzeczną, że Targi te mają służyć potrzebom i interesom wszystkich warstw społecznych. Uchylanie się pewnych ugrupowań od prac tak naturalnych, tak wspólnych dla wszystkich, jak praca gospodarcza jest smutnym dowodem, że psychoza, przechodząca miarę aż do zbrodni nie została jeszcze przełamana i że dzieje się to ze szkodą przede wszystkim dla tych kół społeczeństwa ukraińskiego, które smutne, lecz nieuniknione skutki tej psychozy z rozpaczą potępiają.

Wierzę — ciągnie minister, — że twórczy wysiłek musi zawsze zatriumfować nad wszelkimi postaciami negacji. Wyrażam też nadzieję, że na polu pozytywnej pracy ekonomicznej dojdzie nieuchronnie do zbliżenia społeczeństwa polskiego i ukraińskiego, jak to dyktuje zarówno dobrze zrozumiany interes gospodarczy różnych warstw, jak i stojący ponad wszystkim obowiązek lojalnego stosunku i współpracy dla państwa.

Po złożeniu podziękowań p. wojewodzie, zarządowi m. Lwowa oraz organizatorom minister ogłosił Targi za otwarte.

Z gmachu Izby przemysłowo-handlowej udał się na plac Targów Wschodnich, gdzie p. minister dokonał aktu otwarcia, przecinając symboliczną wstęgę, poczem rozpoczął zwiedzanie pawilonów, oprowadzany przez dyrektora Targów p. Jasińskiego.

Pończoszki szkolne fil d'erosse

do lat 8 0-80

„ „ 14 0-95

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

B. SINGER

Pojedynki na froncie gospodarczym

Warszawa, 31 sierpnia

Walki na polu gospodarczym w Polsce prowadzone są ostatnio z niemińszym temperamentem, niż walki polityczne. Raczej twierdzić należy, że zagadnienia polityczne w Polsce zeszyły na plan drugi, a wysuwają się coraz wyraźniej kwestje gospodarcze. Boje toczą się pod akompaniament pojedynku. Jednakże czytelnik nie ciągle może dostąpić szczęścia i dowiedzieć się o uczestnikach sądu bożego. W sprawozdaniach pism walczą ze sobą iniejały W. L. i I. M. Ostatnio ukazała się notatka o pojedynku dygnitarza L. z senatorem S. Władze bezpieczeństwa uważają, że nie należy podać do wiadomości publicznej szczegółów tych pojedynków na tle gospodarczym.

Jedno jednak można stwierdzić bezsprzecznie. W ciągu ostatnich lat nie było tak żywej dyskusji jak koło sprawy żyrdowskiej. Nie należy tu używać oczywiście przesady i porównywać Żyrdowa ze sprawą Stawiskiego. Sumy są mniejsze, figury mniej wybitne.

Walka toczy się na całym froncie gospodarczym. W ten sposób realizuje się dawne zapowiedzi redaktora naczelnego „Gazety Polskiej”, posła Bogusława Miedzińskiego, i oświadczenie prezesa Rady Ministrów, profesora Leona Kozłowskiego.

Kapitał francuski nie ma powodu do uskarżania się. W kołach francuskich żalą się na pogńębienie kapitału francuskiego, podając przesadne sumy o kapitałach włożonych, mówiąc o sumie 8-u miliardów franków. Cyfry te są przesadzone. Francuzi walczą również z temperamentem, grożąc akcją na giełdzie. Ale chwilowo groźba ta widocznie nie została wykonana, bo papiery polskie w Ameryce idą w górę.

Gdyby przedstawiciele kapitału francuskiego przyjrzeni się uważnie, mogliby się przekonać, że są w dobrym towarzystwie, że akcja sanacyjna dotyczy również i kapitału niemieckiego. „Wspólnota interesów” w Katowicach, Huta Pokoju, książę Pszczyński — oto skromny spis firm dokąd zajrzały władze skarbowe, by zrobić tam porządek. Akcja ta nie zawsze mogła doprowadzić do pożądaných rezultatów. Niektórym firmom udało się wyciągnąć dużo kapitału do Niemiec, i sanacja tych przedsiębiorstw odbywa się już w warunkach dla sfer miarodajnych mniej wygodnych.

Oglądając dokładniej bilanse poszczególnych firm, władze mogły się przekonać o nadmiernych pensjach dyrektorów, o bajorach placach członków rad nadzorczych. — Ale w tej walce niema ognia bez dymu. — Wprowadzenie nadzoru sądowego, sekwestr pociąga za sobą nowe wydatki. Zabierają głos protegowani adwokaci którzy piszą podania do sądu, otrzymując więcej, niż poważne honoraria. Kapitał się broni, szukając różnych sposobów. Obecnie przystąpiono do gwałtownej akcji przeciwko obniżeniu cen, i przemysł górnośląski liczy, że uda mu się pozyskać pewne organy prasowe. Motywy wyroku w procesie żyrdowskim dowodzą, że przemysł szukał tej drogi, tak jak próbowano zresztą zyskać prasę w czasie dyskusji nad projektem Harrimana o elektryfikacji.

Jakie rezultaty da cała ta walka, tocząca się już od dłuższego czasu, prowadzona energicznie przez Ministra Przemysłu i Handlu, trudno w tej chwili ustalić. Niewiadomo jeszcze dokładnie o co chodzi. Opinia publiczna nie dowiedziała się, jak zostaną obronione prawa drobnych akcjonariuszy. Tymczasem wypływają tylko nowe nazwiska ludzi, o których mówi się w kołach sanacyjnych,

że nadają się już do utraty nietykalności poselskiej lub senatorskiej. A jeżeli wierzyć dalszym pogłoskom, to bicz prawa ma dotknąć osoby wysoko postawione wśród konserwatystów. Zresztą w pismach sanacyjnych wymieniono już jedno nazwisko hr. P. (nowy zwyczaj pisania inicjałami).

Jeżeli potrwa tak dalej, to pisma stołeczne będą zmuszone prowadzić nową rubrykę obok „Życia Towarzyskiego”, podając codzienny spis pojedynków, przygód na tle gospodarczym, ostrych przytyków, jak naprzykład uwaga, która padła w Juracie, a która przyczyniła się do nowego pojedynku.

Nie na wszystkich frontach życia gospodarczego rząd prowadzi walkę tak namiętnie i jawnie. W pewnych działach cechuje go umiarkowanie i skromność. Bez wielkiej reklamy na ostatniej stronie działu gospodarczego „Gazety Polskiej” umieszczono wiadomość o potanieniu cukru od 1 września i o zaowiedzi potanienia soli szarej.

Ta skromność jest zupełnie zrozumiała. — Zapowiadało się przedtem potanienie o 20 groszy, jeden z dygnitarzy zgodził się na 10, i tylko pod naciskiem premjera nastąpiło potanienie cukru o 15 groszy. Ta charakterystyczna różnica zdań w sprawie potanienia cukru jest odbiciem nastrojów, panujących w łonie obozu rządzącego.

Komitet ekonomiczny parł bowiem, jak wiadomo, do obniżenia cen, a na Rymarskiej obawiano się tych prób, przypuszczając, że zaraźliwy przykład obejmie również i monopole państwowe.

Inaczej być nie mogło. Nie ciągle można być w roli lekarza palącego papierosy w czasie wizyty i zalecającego nieużywanie nikotyny. Zaczęło się od potanienia szarej soli. Mała to oczywiście poclecha.

Należało się spodziewać, że monopole państwowe wykażą więcej temperamentu, że zaczną się od potanienia zapalek, a skończy się na potanieniu papierosów, że zaczną się od potanienia alkoholu, a skończy się na potanieniu świadectw przemysłowych, a może i na potanieniu podatku obrotowego, to znaczy na obniżeniu procentów, ściąganych od drobnego handlu.

Tymczasem rząd poprzestał na obniżeniu ceny szarej soli. W półurzędowym komunikacie czytać można między wierszami zapowiedź dalszego obniżenia cen innych produktów, wyrabianych przez monopole państwowe.

Jak widać, rząd trzyma się uporczywie po-

**Dr. IDA BAUMINGER-
STRAUCHENOWA**

lekarz chor. dzieci i wewn.
powróciła i przyjmuje jak dotąd
Kraków, Dietla 60. — Tel. 117-17
Wszelkie analizy lekarskie

Adwokat

Dr Jakób Feuerstein

przeniósł kancelarię na
ulicę Józefa Piłsudskiego L. 11
(dawniej Wolska) Telefon Nr. 122-80

Lekarz chorób dzieci

Dr Bernard Osiek

Kraków, Rynek 24, Tel. 141-68

powrócił

Podziękowanie.

W Pana Drowi HOCHHAUSEROWI w Nowym Sączu za wyleczenie naszej Matki z beznadziejnie ciężkiej choroby, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.
600kr. Volkmanowie, Nowy Sącz.

Stowarzyszenie „Ezrath-Cholim“

podaje do wiadomości, że na nadchodzące święta

Nowy Rok i Sądny Dzień

urządza dom modlitwy, z udziałem wybitnych kantorów, przy placu Matejki 1. 4.

Tamże zgłoszenia codziennie od godz. 19 do 21.
w niedzielę od godz. 15 do 19. 503kr

lityki deflacyjnej. Ta polityka daje oczywiście pewne korzyści społeczeństwu. Ale wymaga pewnej korektywy. Nie można skończyć obniżania cen na soli szarej, nie można rzucić podarunku w postaci obniżenia cen nawozu sztucznego. Jest to w każdym razie wątpliwy podarunek dla miasta.

Miedzy wierszami jednak tych skromnych ustępstw widać jedno; że postulaty rządu zbiegają się z postulatami Stronnictwa Ludowego. Oddłużenie rolnictwa, zapowiedź nowych kredytów dla wsi, obniżenie cen soli szarej stanowiło przecie część programu stronnictwa ludowego, ogłoszonego niedawno w pismach ludowych. Ten moment przyczynił się tam zresztą do wzmocnienia nastrojów prorządowych. Walka gospodarcza ma przebiegać również i stroną polityczną. W okresie przedwyborczym reżim gubi po drodze ciężki przemysł i konserwatystów, starając się zyskać wieś i pewne grupy polityczne, związane ze wsią. Kurs ten żyrują w obecnym rządzie premier, minister rolnictwa i spraw wewnętrznych, a częściowym wykonawcą jest również minister Przemysłu i Handlu.

ŚWIĄTECZNY NUMER NOWEGO DZIENNIKA

ukaze się w znacznie zwiększonej objętości
i podwójnym nakładzie

dnia 9-go września b. r.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac
najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INZERATOWY

Zamówienia do działu inzeratowego przyjmuje

Administracja Nowego Dziennika, Kraków, Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79

Dr. WILHELM FALLEK**BERKELHAMMER — DROGOWSKAZ DLA OBECNYCH I NASTĘPNYCH POKOLEŃ**

Ciężko mi pisać o Wilhelmie Berkelhammerze. Ciężko. Tyle lat byłem powiernikiem Jego myśli, tyle lat miałem szczęście blisko z Nim żyć! A rozmawiać z Berkelhammerem, to była estetyczna rozkosz. Wesoły, dowcipny, głęboki, prosty, bezpośredni, umiał z niepospolitym czarem gawędzić. Najpoważniejsze rozmowy kończył żartem, dowcipem, ujmującym bystro w skrócie całą kwestję, o której się gawędziło.

Wiadomo, że Berkelhammer często mówił i pisał o pacyfizmie. Znana jest Jego rozprawa n. t. „Pacyfizm a żydostwo” („Miesięcznik Żydowski”, rocznik I., t. I.) Z wielką znajomością rzeczy, we właściwym Mu lekkim uroczym stylu przechodzi poprzez biblję i talmud do nowoczesnego ruchu pacyfistycznego i wykazuje, że żydzi od zarania swych dziejów są nieprzerwanie niezłomnymi strażnikami idei pacyfistycznej.

W związku z Jego pacyfizmem przypomnę jeden charakterystyczny szczegół. Wybuchła wojna japońsko-chińska. Berkelhammer był oburzony, że prasa tak mało tą rzezią się interesuje. Pokazywał mi w gazecie wiadomości nieważne, ujęte w całych artykułach i krótkie telegramy o tej wojnie tak barbarzyńskiej. „Mity niestety się powtarzają. Kronos znów pożera własne dzieci”. Tak, obrazowo wyraził Berkelhammer myśl, że narody świadomie własnych synów mordują. A gdy z jednego pisma czytał mi, że w Japonii żałobą uczczono śmierć kilku dzielnych lotników, przypomniał przysłowie: Kroko-dyl mięso zje, a nad kośćmi płacze...

Pacyfizm Berkelhammera wypływał z trzech źródeł: 1) był prawdziwym żydem, 2) czuł swą przynależność do całej ludzkości i 3) miał złote serce, które w równej mierze opłakiwało każdą krzywdę bliźniego, czy ona się komuś działa w Jego najbliższych, gorąco umiłowanych krajach: Palestynie i Polsce, czy w dalekich, bardzo dalekich Chinach czy na jeszcze dalszej Alasce.

Zrozumiałą tedy jest rzeczą, jak głęboko dotknęło Go rozdarcie w obozie sjonistycznym.

Berkelhammer był dość wątłego zdrowia, łatwo się ziębił (a przeziębienie było dla Niego rzeczą zdradliwą i niebezpieczną), cierpiał często na bóle głowy, słowem należał do ludzi, którzy musieli bardzo na zdrowie swoje uważać.

Ale zdrow, czy niezdrow, zawsze był wesoły; i w ostatnich tygodniach życia tryskał z Niego poprostu gejzer humoru.

Już tak się społeczeństwo żydowskie zrosło z tem, że Berkelhammer, to naczelny redaktor ponad wszystko przezeń umiłowanego „Nowego Dziennika”, że Go wszyscy znają głównie z prac publicystycznych i co najwyżej wiedzą, że niezrównanie dowcipne feljetoniki podpisane „Pepin” pochodzą z pod Jego ciętego pióra.

Naogół dość mało jednak zwraca się uwagi na działalność literacką dra Berkelhammera. A ogłosił On przecież w licznych czasopismach „Moriah”, którą redagował w latach 1916/1920, „Wschód”, „Welt”, „Jüdische Rundschau” itd, a nadto w rocznikach i Almanachach polskich i niemieckich) prócz artykułów i rozpraw politycznych mnóstwo studjów literackich (Orzeszkowa, Świętochowski, Ludwik Franciszek Meyer, Hugo Zuckerman, którego podobnie jak Popper-Lynkeusa do Polski wprowadził. W r. 1922 wydał wnikliwą, bogatą w treść rozprawę: „My i narody świata”, w której zgodnie ze swoim pacyfistycznym światopoglądem formułuje ideologję żydowskiej myśli narodowej i odrzucił w duchu ogólnoludzkiego hu-

manizmu oraz mesjanizmu żydowskiego. Jako naczelny redaktor „Nowego Dziennika” (od założenia tj. od lipca 1918 do lutego 1920 i od 1925 r. do chwili śmierci) wprowadził specjalny tygodniowy, na wysokim poziomie stojący dodatek literacki, uwzględniający skrupulatnie najnowszą literaturę polską, hebrajską, żydowską i zagraniczną.

Ten urodzony artysta i esteta chętnie pisał na tematy literackie (przed rokiem kilka trafnych, sumiennie przemyślanych recenzji, przed kilku tygodniami o Kazimierze Alberti i o książce o lordzie Beaconsfield.) W ostatnich dniach przed śmiercią opowiadał mi Berkelhammer o planie napisania cyklu artykułów na temat przyznania nagrody Nobla Szalomowi Aszowi. Teza miała być taka: Bialik jest wieszczem tak nawskróś narodowym, że go obce narody nie mogły zrozumieć, dlatego nie mógł dostać nagrody Nobla. Natomiast zagranica dobrze rozumie Asza, którego się chętnie tłumaczy na mnóstwo języków.

„Nowy Dziennik”, to najserdeczniejsze kochanie Berkelhammera, prawdziwa pierwsza miłość, której pozostał wierny poza grób. W redakcji, w domu, nad ranem i późnym wieczorem, w Krakowie i na tak rzadkich wyjazdach najsilniejszą, jedyną Jego namiętnością był „Nowy Dziennik”, który się zrosł z jego duszą i jego sercem jak dziecko i matka. Jakże się cieszył Berkelhammer, gdy mu ludzie mówili, że podoba im się artykuł, feljeton czy powieść w dzienniku drukowana?! To tak właśnie jak matka się cieszy, gdy dziecko posiada zalety i ludzie je widzą.

Z drugiej strony martwił się (i jak się martwił) błędem korektorskim, umieszczeniem przymiotnika czy czasownika na niewłaściwym miejscu. Chciał, by „Nowy Dziennik” był doskonały i najmniejsza skaza bolała Go.

Berkelhammer to pierwszy naczelny redaktor pierwszego pisma polsko-żydowskiego.

Zaprzęgnął się w służbę ducha w służbę prawdy, postępu: Wypowiedział zaciętą wojnę wszelkim niesprawiedliwościom.

Całą swą pracę dziennikarską uważał za misję.

A jaka to była misja słyszymy już w melodyjnym, natchnionym wierszu, Berkelhammera p. t. „Wizja” z przed ćwierćwiecza („Almanach żydowski”, Lwów 1910):

Jk rozlańczyły się we mnie marzenia
W takt uroczysty modlitewnych dźwięków,
W poszum tajemny chorałnego pienia
Gromnicznych jęków...

Oto się tłumne suną korowody,
Ubrane w słońca rozbrzaski złotawe —
Szczęściem promienne, jak weselne gody,
Śpiewają: Ave!...

Oto mi w oczy bije rozleśnione
Świątynne Miasto z Dawidowym grodem,
I króla widzę, jak gziernąc koronę,
Idzie z narodem...

W potrzykroć święte kierują się progi —
A gdy się jutrznia z chmur wychyla ranna,
I król mocarny i nędzarz ubogi
Picją Hosanna...

Palestyna była tą gwiazdą, ku której od zarania swej twórczości publicystycznej aż do zgonu skierował wzrok i serce.

„Nowy Dziennik” od początku tedy jasnej służył idei. A można spotkać gazety różnego rodzaju, niejednokrotnie takie, o których Bałzak słusznie twierdzi, że są „lupanarem myśli ludzkich”. Dzienniki często schlebiają niskim upodobaniom publiczności. „Im gorsze dziś pismo, tem większy jego krąg prenumeratorów”... mówił już dawno Lassal.

Zasadę tę naogół dość trafną, Berkelham-

mer zdruzgotał i udowodnił, że można czytelników podźwignąć wyżej, być ich nauczycielem i wychowawcą, a jednocześnie wskrzeszyć kadry abonentów i sympatyków.

Kto obcował z Berkelhammerem, musiał stać się lepszy i każdy z Jego otoczenia dużo mu zawdzięcza.

**Prosimy spróbować a zwrócimy pieniądze**

jeżeli Pan nie będzie zadowolony z tego kremu.

Statystyki nasze wykazują, że na 100 ludzi, którzy spróbowali kremu do golenia Palmolive, 87 używa go już stale.

Wierzmy w nasz wyrób — stać nliniejsza oferta. Prosimy kupić tubę kremu do golenia Palmolive i spróbować... Jeżeli po zużyciu połowy tuby nie będzie Pan przekonany, że tak dobrze nie golił się jeszcze żadnym innym kremem, prosimy opróżnioną do połowy tubę odesłać do Colgate-Palmolive Sp. z o.o., Ryńska 6 w Warszawie, a zwrócimy Panu natychmiast całą należność.

**KREM DO GOLENIA
PALMOLIVE**

Trudno pogodzić się z tem, że nagle Go z pośród nas wydarto..

Umarł człowiek o niezwyklej dobroci. Umarł mądry człowiek. Umarł człowiek, który dzięki Swemu wszechumijającemu sercu nie miał wrogów. Przyciągał ku Sobie ludzi urokiem swojej niepospolitej osobowości, niepospolitą inteligencją, bystrością i błyskotliwością Swego umysłu. Mąż, ojciec, przyjaciel — jakich się nie spotyka. Usłużny, uczynny, za wsze zdolny do wszelkich ofiar. Charakter kryształowy. Świetny stylista i bystry myśliciel. Skromny do przesady.

Cichy był, ale czynny Jego zawsze będą o Nim głośno świadczyły.

Berkelhammer fizycznie umarł. Ale Jego wskazania, ideały, Jego nieskazitelna etyka, miłość piękna, dobra, prawdy, czar tego wyjątkowego, niespotykanego człowieka pozostanie z nami i w nas.

Doskonały wyraziciel najczystszej duszy żydowskiej umarł wśród niezmordowanej pracy dla dobra społeczeństwa w chwili, gdy świat, Europę, żydostwo zalewają fale niepewności i dręczącego niepokoju. W ten kryzys umysłowości wnosili Berkelhammer cały skarb swych myśli i bogatych uczuć, cały ogrom Swego talentu, a przede wszystkim najgłębszą postawę moralną.

Dlatego pozostanie nieodżałowany nasz Berkelhammer drogowskazem dla obecnego pokolenia i następnych pokoleń.

Spacer po prasie palestyńskiej

WIECZNIE AKTUALNA SPRAWA.

Nie minęły jeszcze echa konfliktów na tle pracy żydowskiej i arabskiej w osiedlach żydowskich, a już dochodzą głosy o przyszłych konfliktach, które znowu mogą wybuchnąć. Zgodnie ze zwyczajem, odbywa się bowiem w Palestynie już teraz sprzedaż pomarańcz na pniu. Głównymi nabywcami są Arabowie, którzy w swych rękach skupiają jeszcze ciągle większość eksportu pomarańcz palestyńskich. Przy zawieraniu zaś kontraktu kupna, koloniści na ogół nie troszczą się o zagwarantowanie pracy żydowskiej przy zbiorach i pakowaniu owoców. Istnieje więc nowe zarzewie konfliktów i walk. „Haarec“, pisząc o tym problemie podkreśla, że ze strony robotników dają się zauważyć pewne tendencje zrozumienia stanowiska kolonistów żydowskich. Robotnicy bowiem zdają sobie sprawę, że nie wystarczy walka o pracę żydowską, ale chodzi o to, by ta praca była odpowiednio wykonywana i owocniejsza, niż praca innych robotników. Mimo to jesteśmy jeszcze dalecy od rozwiązania tego wiecznie aktualnego zagadnienia. Rozwiązanie zależy przede wszystkim od zdecydowanego stanowiska czynników, stojących poza obozem robotniczym i poza obozem kolonistów, a te czynniki nie wykazują narażonej żadnej inicjatywy, nie wykazują tej inicjatywy ani Waad Leumi, ani też Egzekutywa Agencji żydowskiej.

INICJATYWA — GODNA NAŚLADOWICTWA.

Z charakterystyczną inicjatywą wystąpił konsul austriacki w Palestynie. Składając wizytę oficjalną przedstawicielom Waad Leumi, rzucił konsul austriacki myśl, by corocznie sprowadzać do Palestyny na wakacje zimowe, względnie wiosenne pewną ilość uczniów Żydów, aby w Palestynie spędzili wolny okres od nauki. W okresie wakacyjnym szkolne władze austriackie organizują dla uczniów wycieczki do Jugosławii, Czechosłowacji lub innych krajów. Konsul austriacki sądzi, że byłoby rzeczą pożądaną, by uczniowie żydowscy udawali się do Palestyny na okres wakacyjny, Palestyna bowiem może dodatnio wpłynąć na samopoczucie i nastrój młodych Żydów, a klimat palestyński może tylko wyjść im na dobre. Konsul podjął się sam zebrać odpowiedni fundusz, potrzebny na ten cel i prosił, by Waad Leumi ze swej strony dopomógł do urzeczywistnienia tej myśli i zaopiekował się uczniami żydowskimi w czasie ich pobytu w Palestynie. Waad Leumi przyjął z uznaniem tę inicjatywę, a należy sobie życzyć, by ten piękny plan udało się jaknajrychlej zrealizować. Powinno być ambicją każdej większej gminy żydowskiej na świecie, by dać możliwość żydowskiej młodzieży szkolnej spędzić przynajmniej jedne wakacje w Palestynie.

CZYŻYK.

Jakże mało wiemy o cichych, skromnych boha-

terach palestyńskich, którzy w trudzie życia przygotowali Palestynę do odegrania tej roli, jaką odgrywa obecnie. Prawie nie zauważono krótkiej, skromnej notatki o zgonie jednego z takich bohaterów palestyńskich, btp. Zalmana Czyżyka. Dzieje Czyżyka i jego rodziny, to dzieje bohaterstwa żydowskiego w Palestynie. Przed trzydziestu kilku laty przybył Z. Czyżyk do Palestyny i z okrętu udał się na wieś. Pracował na najbardziej wysuniętym posterunku, w Galilei. W trudzie i znoju trwał na ziemi galilejskiej i przetrwał najokropniejsze czasy wojny a ziemi palestyńskiej złożył w ofierze najcenniejszy skarb — troje dzieci. W dwa lata po przybyciu do Palestyny zmarła na żółtą malarję jego córka, Rebeka. Jej to poświęcił znakomity pisarz hebrajski J. Ch. Brenner swoją powieść „Mi-kan Umi-kan“. Druga córka, Sara Czyżyk, zginęła bohaterską śmiercią razem z Trumpeldorem w Tel Chaj. W r. 1929 padł od kuli arabskiej syn, Efraim Czyżyk, w obronie kolonii Chuldy. Bezpośrednio potem zmarła żona Czyżyka. Po ostatniej stracie czyniono wysiłki, by Zalman Czyżyk przeniósł się z Galilei do innej, zdrowszej okolicy. Czyżyk odmówił — zanadto był przywiązany do ziemi galilejskiej. Teraz zmarł w 72-gim roku życia. Jego najmłodszy syn, którego mieliśmy sposobność poznać w czasie pobytu Lady Erleigh w Krakowie, jest studentem uniwersytetu londyńskiego, a po ukończeniu studjów wraca do Palestyny, do Galilei, by kontynuować piękne tradycje rodziny Czyżyków.

TERAZ NAJWIĘKSZY WYBÓR!!!

SKŁAD SUKNA B. SCHONBERG

Kraków, ul. Grodzka 39

DESZCZ W LECIE.

Deszcz w lecie jest w Palestynie zjawiskiem tak niezwykłym i rzadkim, że stanowi prawdziwą sensację. Jak się obecnie okazuje, opady nie były tylko lokalnym zjawiskiem w Hajfie, o czym pisał nasz korespondent dr. Jezajasz Feig, lecz prawie w całym kraju spadł nagle deszcz w sierpniu. Pale silnego upału, który dał się we znaki w Jeruzolimie nagle ustały, niebo pokryło się chmurami, a z gór judejskich rozpoczął dąć silny wicher. Równocześnie zaczął padać deszcz. Na drodze między Tel Awiem a Jeruzolimą deszcz ten zmienił się w ulewę. Podobne zjawisko powtórzyło się w Tel Awiwie. O 10-ej wieczór morze stało się nagle burzliwe i silny deszcz spadł na zdziwionych mieszkańców Palestyny. Te niespodzianki klimatyczne są żywo komentowane w Palestynie, bo deszcz w sierpniu jest dla Palestyny nieładą jaką sensacją.

L. R.

P. Jenny HOSCHANDEROWA

egzaminowana nauczycielka JĘZYKA ANGIELSKIEGO (London Examination of Proficiency) powraca w dniu 31 sierpnia 1934 z corocznych studjów wakacyjnych w Anglii i rozpocznie naukę z dniem 1 września 1934 r. Zgłoszenia przyjmuje się eodzielnie od godz. 2-giej do 8-mej. Bielsko, Kazimierza Nr. 10/11. Nr. telef. 1207.

Program stacji radjofonicznych

NIEDZIELA, 2 WRZEŚNIA

Kraków (304.3) 9 Audycja poranna z Warszawy i Lwowa. 10,05 Nabożeństwo z Poznania. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,03 Tarnsm. z Warsz. 12,05 „10 minut o teatrze“. 12,15 Transm. z Warsz. 13 Odczyt krajoznawczy: „Bieszczady — zopoznane polskie góry“. 13,15 Transm. z Warsz. 14 Płyty. 15 Transm. z Warsz. 15,15 Płyty. 15,25 Z cyklu „Gawędy podhalańskie“. „Recepta na pijoków“. 15,35 Płyty. 15,45 „Choroby na terenach powodziowych“. 16 Transm. z aWrsz. 16,20 Recital fortepjanowy. 16,45 Transm. z aWrsz. 17 „Dancing w radiostacji“. 17,50 Transm. z Warsz. 19,45 Program na dzień nast. 19,50 Transm. z Warszawy i Lwowa. 22,15 Koncert reklamowy. 22,30 Transm. z Warszawy.

Lwów (377.4) 9,55 Zapowiedź programu w wykonaniu „Wesołej trójki“. 12,05 „Silva rerum“. 15,45 Skrzynka rolnicza. 21 Na wesołej lwowskiej fali.

Warszawa (1345) 9 Pieśń poranna. 9,13 Gimnastyka. 9,30 Dziennik poranny. 9,05, 9,23, 9,40 Muzyka poranna z płyt. 9,50 Chwilka pań domu, 9,55 Zapowiedź programu (tr. ze Lwowa). 10,05 Nabożeństwo z Poznania. 11,57 Sygnał czasu. 12 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorolog. 12,05 Przegląd teatralny. 12,15, 13,15 Poranek muzyczny. 13 Odczyt z Krakowa. 14 Płyty. 15 „Starania uprawowe rolnika na jesieni“. 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15,35 Piosenki. 15,45 Porady weterynaryjne. 16 Recytacje prozy. 16,20 Recital z Krakowa. 16,45 „Piękniej niż w baśni“, opowiadanie dla dzieci starszych. 17 Muzyka lekka z Krakowa. 17,50 „Książka i wiedza“. 18 Słuchowisko: „Jutro“. 18,45 „Życie młodzieży“. 19 Muzyka lekka. 19,45 Program na dzień następny. 19,50 Feljeton aktualny. 20 Koncert. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21 Na wesołej lwowskiej fali. 21,45 Wiadomości sportowe. 22 Skrzynka pocztowa techniczna. 22,15 Koncert reklamowy. 22,30 Muzyka taneczna. 23 Wiadomości meteorologiczne. 23,05 Muzyka taneczna.

Katowice (395.8) 14,30 Regionalne pieśni śląskie. 15,25 Skrzynka pocztowa. 15,45 Feljeton: „Weekend w interpretacji PIM-a“. 22 Porady radjotechniczne.

Wiedeń (506.8) 8,55 Nabożeństwo. 11,20 Koncert 18,45 Utwory. 19,20 Koncert. 22,20 Muzyka taneczna.

Paryż (1649) 10,15 Koncert z Vichy. 11,30 Muzyka organ. 12,30 Wesoła audycja. 13 Koncert. 17 Komedja. 18 Kocent. 22,30 Muzyka tan.

Medjolan (368.6) 11 Nabożeństwo. 13 Program życzeń. 17,15 Muzyka lekka. 20,45 Transm. z Rzymu.

Tel Awiw zmienia oblicze

(Oryginalna korespondencja „Nowego Dziennika“)

Tel Awiw, w sierpniu 1934.

W Tel Awiwie popełniono jeden błąd, który dla historii tego miasta jest nie do powetowania. Tel Awiw zmienił się tak szybko i tak niemal na oczach, że zapomniano, iż właściwie należałoby w jakiś sposób dla potomności zachować obraz tego kinematograficznego tempa, w jakim się ten rozwój miasta dokonał. Należało co roku o pewnej porze utrwalic na filmowej taśmie ogólny wygląd miasta, tak jak się on w danej chwili przedstawiał. Nie zrobiono tego jednak, nikomu to na myśl nie wpadło, a teraz jesteśmy mądrzy po szkodzi i niema na to najmniejszej rady. Potomność nie będzie miała najmniejszego pojęcia o tem, jak miasto wyglądało w roku 1910-ym, później 20-ym, 25-ym, tak jak już dzisiaj mało kto wie, jak to miasto wyglądało w roku np. 1930-ym. Człowiek zwykł przyjmować wszystko z dużą dozą indyferentyzmu, płynącego z niedostatecznego wyobrażenia, że wszystko było zawsze tak jak jest. A to jest bardzo mylny sąd. W poniższych uwagach postaram się wykazać słuszność powyższego twierdzenia.

Pod koniec czwartej aliji w roku 1926-ym, Tel Awiw miał już dość silnie zarysowane centrum handlowe, w miejscu, gdzie się ono znajduje dzisiaj, miał już bardzo ożywioną ulicę Herzla i Nachlath Benjamin, a ulica Allenby była bardzo szeroką aleją, wiodącą do morza, posiadała

schłodne parterowe domki, wyglądające nieśmiało z pośród suchotniczych ogródków, okolonych płotami z cementowych bloków, które siliły się wykażać pewien styl, zresztą bardzo niesmaczny. Sklepów tu prawie nie było, gdzieś stały kioski z wodą sodową, a tu i tam była nawet jakaś restauracja. W owym czasie nie wolno było jeszcze otwierać sklepów na ulicach Jehuda Halewy i Lilienbluma. Both Am był jedynym teatrem, mimo swego walącego się parkanu z buławiejącego drzewa i mimo swoich beznadziejnych piasków. Chodziło się tylko do kina „Eden“, mieszczącego się na granicy starego i nowego Tel Awiwu, na progu do Nowe Cedek, będącego po dziś dzień cuchnącym zaułkiem telawińskim. Najmniejszą zaś częścią miasta była schłodna dzielnica „Lew Tel Awiw“, pyszniąca się swymi wyniosłymi dwu-piętrowymi domami i swymi czystymi betonowymi brukami.

Ulica Herzla przechodziła wówczas metamorfozę. Zrywano domki, do których wiodły kamienne schody, jakie jeszcze dzisiaj widać w Petach Tikwie, i w ich miejsce stawiano kamienice już na samym brzegu migraszu, gdyż sklep na tej ulicy stanowił źródło poważnych dochodów. Trzęsące się straszliwie łodzie przewoziły pasażerów stąd nad morze, gdzie można było kąpać się i potem zjeść ciepłą kukurudzę. Ulica Allenby przez długie tygodnie odcięta była od ruchu, gdyż odla-

ny tam świeżo bruk betonowy wymagał kilkutygodniowego krzepnięcia.

Na ulicy Nachlath Benjamin rosły jeszcze przed domami smutne, zakurzone zawsze cyprysy. Cyprysy te stanowiły jednak przeszkodę dla ruchu na tej ciasnej ulicy i starano się je ukraść i wycinać. I tu zrywano fasady, pamiętające „dawne“ czasy i wydłużano lokale sklepowe w stronę bruku. Gdzieś gdzieś dobudowywano piętro. Bank Anglo-Palestina mieścił się w starej rudarze tuż obok przejazdu kolejowego na ulicy Herzla.

Takim był Tel Awiw w chwili, gdy wybuchł wielki kryzys, spowodowany zamknięciem aliji przez rząd, który nagle sięchorył przed imigracją polskiego żydostwa, wykazującego zbyt wielką ruchliwość.

Budowa prawieże ustała. Pokazały się liczne wywieszki „mieszkanie do wynajęcia“. Pokój kosztował funta, albo funt i ćwierć.

Tymczasem jednak rozwijał się „hinterland“. Powstawały nowe kolonie pomarańczowe w Saronie cicho bez rozgłosu, rikt prawie o niczem nie wiedział, ale w Saronie jiszuw żydowski konsolidował się. Świadczył o tem wzmocniony ruch starych, niebezpiecznych dla życia fordów, wycofanych z telawińskiego „Hamaawiru“, który posiadał koncesję na przewożenie telawińskich pasażerów.

Trzy lata trwał zastój w telawińskim budownictwie, aż przyszły wypadek z sierpnia 1929-go roku, które przyniosły wraz z później zdevaluowanym funtem wzmocniony ruch budowlany, który trwa podziś dzień. Wtedy to przeniósł się handel z Jaffy do Tel Awiwu.

Dalsze kondolencje

Doc. U. J. Dr. Ferdynand Zweig telegrafuje nam: Głęboko wstrząśnięty żalobną wieścią, która mnie dziś dopiero doszła, zasylam wyrazy głębokiego współczucia spowodu zgonu bhp. Dra Wilhelma Berkelhammera.

Nieustannie nadchodzą liczne telegramy i listy kondolencyjne z najodleglejszych stron kraju z wyrazami współczucia spowodu zgonu naszego Redaktora Naczelnego bhp. Dra Wilhelma Berkelhammera. Są one najlepszym dowodem wielkiej popularności, serdecznej sympatii i szczerego uczucia uwielbienia, jakie zaskarbił sobie Zmarły w czasie krótkiego, a tak bardzo owocnego życia. We wszystkich telegramach i listach kondolencyjnych uderza nuta żalu i niezmiennego smutku spowodu odejścia. Człowieka, który swem oddaniem, szlachetnością i czystością charakteru był wzorem i drogowskazem. Nie mogąc ogłaszać treści wszystkich telegramów, ograniczymy się do wymienienia instytucji i osób, które nam przesyłały wyrazy współczucia:

Organizacja sjonistyczna w Przemyślu, Żydowski Klub sportowy Makkabi w Krakowie, Przedświt Haszachar w Krakowie, Stowarzyszenie Ognisko w Krakowie, Organizacja Bnej Sjon w Krakowie, Komitet lokalny Keren Kajemet w Podgórzu, Żydowskie Akademickie Koło Miłośników Krajoznawstwa, Komitet lokalny Organizacji Sjonkiej w Dąbrowie (koło Tarnowa), Hitachdut w Żywcu, Organizacja sjonistyczna Haszachar Bielsko-Biała, Komitet lokalny Org. Sjon. w Limanowej, Tygodnik Żydowski „Jüdisches Volksblatt“ w Bielsku, Stowarzyszenie Żydowskich absolwentów Wyższego Studium Handlowego w Krakowie.

Nasz współpracownik Mikołaj Wadyas-Schönbrun, mgr. L. Halpern redaktor I. K. C. Jannasz

Harnisz-Smiechowski, Hermina Neufeldowa, Dr. Józef Karpi, Dyr. Salomon Spitzer, Zygmunt Schorr, redaktor Izrael Kahan (Łódź), Inż. Salomon Schwarz, Dyr. M. Stein, Tow. M. Hiller, adw. dr. M. Schildkraut.

Prasa o bhp. Wilhelmie Berkelhammerze

Cała prasa żydowska poświęca serdeczne wspomnienia pośmiertne spowodu zgonu bhp. Dra Wilhelma Berkelhammera. „Tygodnik Żydowski“ w Tarnowie zamieścił artykuły tow. Joachima Neigera, Dra Chometa i Dra Schenkla, poświęcone pamięci Zmarłego. W warszawskim „Hajncie“ zamieścił Dr. I. Schipper, przyjaciel Zmarłego, bardzo piękną ocenę działalności bhp. Dra Wilhelma Berkelhammera. Organ sjonistów niemieckich „Jüdische Rundschau“ ogłosił artykuł swego korespondenta warszawskiego, poprzedzony krótką, bardzo serdeczną notatką Roberta Weltscha o działalności publicystycznej Dra Wilhelma Berkelhammera. Wiedeńska „Cajt“ zamieszcza artykuł red. A. Cincinatusa, poświęcony pamięci Zmarłego.

Posiedzenie żałobne Hitachdutu

W ub. czwartek odbył się posiedzenie żałobne Komitetu rejonowego Sjonistycznej Partii Pracy Hitachdut (Antychud) dla zachodniej Małopolski i Śląska i wydziału stow. Merkaz Hacerim, oraz Witkinji przy licznych udziałach członków. Przewodniczący Dr. Besen wygłosił przemówienie, w którym podkreślił zasługi bhp. Dra Berkelhammera dla idei renesansu narodu żydowskiego. Zebrani uczcili pamięć Zmarłego przez powstanie z miejsc.

Organ muftiego wobec przyjazdu Żabotyńskiego do Palestyny

Jerozolima. (ŻAT) W związku z zapowiedzią przybycia do Palestyny p. Żabotyńskiego organ naczelnego muftiego Jerozolimy „Al Jamaa al Arabia“ ogłosił ostry podżegający przeciwko Żydom artykuł, w którym pismo zapewnia, że zapowiedź wizyty „skrajnego propagandzisty, który pragnie założyć państwo żydowskie w odwiecznie arabskiej Palestynie, wywołała olbrzymie poruszenie wśród ludności arabskiej“.

Celem wywołania wrażenia jakichś tajemniczych planów żydowskich pismo powołuje zapowiedź przyjazdu Żabotyńskiego z listem rewizjo-

nistów do Mapaju i dodaje, że w tym samym czasie znajdują się w Palestynie również dr. Weizmann i Sokół. „Trzej przywódcy sjonistyczni, konkluduje pismo, niewątpliwie naradzać się będą nad tem, jak w najłatwiejszy sposób wypędzić nas z kraju i zbudować państwo żydowskie na naszych ruinach. Apelujemy zatem do rządów: Niech do tego nie dopuści. Doprowadzi to do zognienia stosunków, które będzie mogło mieć złe skutki dla kraju“.

Nahum Sokół w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) W dniu 5 września Nahum Sokół jest oczekiwany w Palestynie. Święta noworoczne prezydent Agencji Żydowskiej spędzi

Znikły liczne piaszczyste migrasze na ulicy Allenby. Na jedynym pozostałym jeszcze placu przy tej ulicy ukazał się wczoraj ogromny nowy szkieł, głoścący, że tu powstanie nowy główny gmach Barclays Banku, a więc banku niemal rządowego, gdyż dłużej już się nie udało zatuszować oczywistej prawdy, że Tel Awiw jest dzisiaj centralnym punktem palestyńskiego importu i eksportu, mimo nowoczesnie zbudowanego portu w Hajfie — jakby na złość.

Stare romantyczne domki zaczęły znikać z ulicy Allenby. Na wolnych placach wznosić się zaczęły okazałe gmachy. W nowych budynkach były już przestronne, pierwszorzędnie wyposażone lokale handlowe. Stare malutkie, nawet czasami jednopiętrowe domki zostały skazane na zrównanie z ziemią. Ulica Allenby dostarcza doskonałej ilustracji dla tego ludowego określenia „Zrównanie z ziemią“. Tam gdzie wczoraj wznosił się dom o dużych oknach, zielonych okiennicach, o gipsowych tanich sztukateriach, gdzie czasami mieściła się nawet ruchliwa apteka, tam pewnego poranku ziemia była równa, a dom — jakby go ktoś usunął stamtąd bez reszty dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

W jednym miejscu zerwano nawet olbrzymi trzypiętrowy gmach, celem wzniesienia na jego miejscu nowego budynku kinowego. W międzyczasie Tel Awiw otrzymał teatr i kino Mugarbi, zbudowano kino Ofir, Stary Eden otrzymał leśnią widownię o otwartym dachu, w miłym ogrodzie „Ga Rina“, stanowiącą jakąś niezrozumiałą oazę na tle gruntowej spekulacji w Tel Awiwie, powstało kino, nawet ludowy „Beth Am“ też ma aparaturę kinową i wyświetla po niskich cenach

zeszłoroczne przeboje. Wszystkie kina są oczywiście dźwiękowe. Obecnie poza wspomnianym kinem na ulicy Allenby buduje się inne kino tuż obok opery Mugarbi na ulicy Eliezer Ben Jehuda. Tel Awiw posiadać będzie zatem wkrótce 7 kinoteatrów dźwiękowych, mimoto mylić się będzie ten, kto powie, że liczba ta będzie za duża jak na takie miasto. Radziłbym takiemu sceptykowi stanąć w sobotę wieczór w kilometrowym ogonku przed któremkolwiek z kin tel awiwskich, by wkońcu bilet kupić u spekulanta za cenę odpowiednio przesoloną, a przekonany jestem, że zmieni swe zdanie gruntownie.

Imigracja z Niemiec stanęła przed katastrofalnym brakiem odpowiednich lokali sklepowych. Kupiec niemiecki nie mógł się zadowolić sklepem, któryby stanowił chlubę Miechowa. Na gwałt zaczęto przebudowywać stare domy. Ulica Allenby otrzymała najpiękniejsze sklepy. A lokale takie jak Rivoli, czy Eckmana, znaleźćby mogły godne miejsce w każdym dużym mieście europejskim.

Ciasna Nachlath Benjamin przechodzi znowu tragiczne zmagania z modernizującym prądem w mieście. Trzy razy zmieniła swe oblicze. Trzykrotną metamorfozę przechodziły domy na tej ulicy, trzy razy je zrywano i przebudowywano, by dzisiaj znowu przejść czwartą bolesną operację kompletnego przenicowania. Dom za domem zostaje okolonany parkanem i wmg kręcić się tam zaczęli robotnicy z Kurdystanu i Jemenu i długimi żerdziami zrywać ściany, młotami ciężkimi rozbijać żelbetonowe stropy.

Nachlath Benjamin nie może pozostać w tyle za ulicą Allenby. Jeszcze ruch tu jest tak duży, że

Pielęgnacja cery

jest nie do pomyślenia
bez dobrego mydła



Nawet najstaranniejsza pielęgnacja cery nie wyda należytych rezultatów, jeśli zapomnieć a wyborze odpowiedniego mydła.

Mydło 7 Kwiatów Elida jest idealne pod tym względem: specjalnie łagodne, posiada wybitne własności kosmetyczne i jest wytwornie perfumowane.

Warunkiem racjonalnej pielęgnacji cery jest używanie doskonałego mydła, a takim jest



BADANE DERMATOLOGICZNE

w uzdrowisku egipskim Luxor. W toku prowadzonej pod kierownictwem prezydenta Sokółowa kampanji na rzecz Keren-Hajesodu w Afryce południowej zebrano dotychczas 130.000 f. szt. Spodziewają się, że ogólny wynik kampanji wyrazi się cyfrą 140.000 f. szt.

Zadajcie wszędzie „Nowego Dziennika“

naskutek ciasnoty tej uliczki ograniczono ruch kołowy tylko do jednego kierunku. Szerokość ulic tel awiwskich to rozdział osobny, rozdział tragiczny w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż szerokość ulic nie pozostająca w żadnym stosunku do istniejącego dzisiaj ruhu automobilowego oraz beznadziejnie pomyślny plan rozłożenia ulic w „starym“ Tel Awiwie (okolica Allenby) powodują dziesiątki katastrof dzień w dzień na ulicach Tel Awiwu. Liczba nieszczęśliwych wypadków przekracza setkę co tygodnia.

W ostatnim okresie tel-awiwskim rozbudowały się północne części Tel Awiwu rozłożone wzdłuż pięknych szerokich ulic Dizengowa i Eliezera Ben Jehudy, wiodących na teren wystawowy. Piękne, nowoczesnie zbudowane budynki, dobry rozkład ulic stanowią winny gwarancję, że nie powtórzy się ten marnotrawny straszliwie obłąkany grzebania tysięcy funtów pod postacią budowania i burzenia w ciągu kilku lat domów, które nie zdołały się jeszcze zamortyzować.

Zmieniają się i bruki tel awiwskie. Zanikać zaczęły betonowe kwisze pod grubą powłoką czarnych lśniących po nocach asfaltowych nawierzchni. Kwisy takie powstają niemal na oczach w ciągu kilkunastu godzin, a betonowy jest luksusem, gdyż na ubezpiecznienie ulicy tel awiwskiej na kilka tygodni nie może sobie miasto w żaden sposób pozwolić. Ogromne, luksusowe autobusy „Hamaawiru“ nie mogą się absolutnie wliczyć w tak i bez tego już przekładowane autami uliczki Tel Awiwu.

Inż. S. Erlik,

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wilno pod znakiem Targów Futrzarskich

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Wilno, z końcem sierpnia.

Wilno, miasto bogate tradycją swego ongiś przemysłu i handlu futrzarskiego, jest w przededniu odrodzenia gospodarczego. Wymownym tego dowodem są odbywające się obecnie w Wilnie I-sze Ogólnopolskie Targi Futrzarskie. Przed laty w starym tym grodzie ogniskował się i kwitł handel futrzany, konkurując dość poważnie z Lipskiem. Powoli w okresie przedwojennym, a zwłaszcza po wojnie światowej Lipsk zaczął zdobywać wyłączny monopol na dostawę futer wyprawionych na rynek polski. Zawdzięczał to swoje wyjątkowe stanowisko wysokiemu poziomowi technicznemu, wyprawy futer w fabrykach niemieckich, a także bardzo dogodnym warunkom kredytowym w jakich znaleźli się kupcy i przemysłowcy w Niemczech. Dopiero w okresie niemiecko-polskiej wojny celnej, kiedy to wskutek specjalnej polityki reglamentacyjnej rządu przywóz z Niemiec futer gotowych został bardzo utrudniony, zaczęły w Polsce, a w pierwszym rzędzie w Wilnie na nowo powstawać fabryki wyprawiania futer. W ten sposób Wilno w długotrwałej i konsekwentnej walce jaka jest prowadzona na terenie naszej ogólnej polityki gospodarczej w kierunku wzmocnienia samowystarczalności — odgrywało nie małą rolę, co właśnie należy podkreślić teraz z okazji I-ich Ogólnopolskich Targów Futrzarskich.

Układ stosunków gospodarczych a zwłaszcza polityka hitlerowskich Niemiec zadały Lipskowi, jako międzynarodowemu ognisku handlu futrzarskiego, śmiertelny cios. Z natury rzeczy zaczęło się szukanie nowego źródła, mogącego skutecznie zastąpić Lipsk. I doprawdy, szczęśliwa była inicjatywa Komitetu Targów Północnych w Wilnie urządziła I-ich Ogólnopolskich Targów Futrzarskich. Opierała się ona na przekonaniu, że powstanie krajowego ośrodka handlu i przemysłu futrzarskiego znajduje swe głębokie uzasadnienie w aktualnych potrzebach tej branży.

I oto stoimy przed faktem dokonany. Na małym terenie, otoczonym pięknymi górami rosnące są liczne pawilony najważniejszych firm krajowych i zagranicznych. Z państw obcych biorą w wystawie udział: Anglia, Austria, Lotwa i Rumunia. Krajowe placówki przeważnie umiejscowiły się w halach. Szczególnie pięknie

wygląda bogato reprezentowana hala m. Krakowa z olbrzymim transparentem z napisem „Kraków wita“. Widzimy tu najpoważniejsze firmy Krakowa. Wszystkie pawilony i kioski krakowskie utrzymane są w jednym tonie dekoracyjnym tworząc estetyczną całość. To też hala miasta Krakowa cieszy się wielką sympatią zarówno Wilnian jak i przybyłych gości.

Fakt przeto, że kupiectwo Krakowa okazało duże zrozumienie dla idei Targów Futrzarskich zasługuje na uznanie i podkreślenie. Aktywną działalność wykazała także Polsko-Holenderska S. A. dla przemysłu i handlu i „Przemysł Futrzany“ w Bielsku.

Zainteresowanie Targami jest znaczne. Codziennie powiększa się lista przybywających zewsząd kupców i przemysłowców branży futrzarskiej, dokonywujących poważnych transakcji. Wobec rachitycznego w tym roku stanu Targów Lipskich można już stwierdzić, że zamierzony cel — stworzenie krajowego ogniska handlu futrzarskiego — został osiągnięty.

Wielkie nadzieje dla rozwoju Targów na przyszłość pokładane są na mających się odbyć w dniach 1-go i 2-go września I-m Ogólnopolskim Zjeździe kupców branży futrzarskiej i kuśnierskiej. Program zjazdu przewiduje cały szereg ciekawych referatów i rozstrzygnięcie wielu ważnych i aktualnych problemów. Miejmy nadzieję, że Zjazd ten stanie się kamieniem węgielnym odrodzonego w zakresie międzynarodowym handlu futrzarskiego w Polsce.

Należy także podkreślić przychylne stanowisko Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przy którego wydatnej pomocy Targi zostały zorganizowane. Udzielone zostały Targom poważne kontyngenty na futra i zwolniono dokonywane na Targach transakcje od podatku przemysłowego od obrotu. Ostatnio Ministerstwo delegowało na Targi swoich przedstawicieli, którzy wyrażali się o Targach z wielkim uznaniem i zapoznali się z miejscowymi placówkami.

W dobie zmagania się gospodarki krajowej z załosem obym, Targi Futrzarskie w Wilnie są dowodem wzrastającej tętny gospodarczej Polski i odradzającego się przemysłu i handlu futrzarskiego, któremu bezspornie należy się czołowe miejsce na rynku światowym.

Dr. G. K.

MEBLE

pierwszorzędne najtaniej

DOM MEBLOWY
ARTUR SPIRA

KRAKÓW, Starowiślna 36. Tel. 117-03

II gi nowo otwarty sklep

Rynek główny L. 15. — Telefon 117-05

Ułgi w spłacie zaległości ubezpieczeniowych dla ofiar powodzi

Ułgi dla przedsiębiorstw przemysłowych, przewidziane ustawą z dnia 15 marca 1934 roku, w sprawie spłaty zaległych składek na rzecz Instytutu Ubezpieczeń Społecznych zastosowane mają być również w stosunku do warsztatów dotkniętych ostatnią klęską powodzi. Ubezpieczalnie Społeczne, Zakład Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych i Zakład Ubezpieczenia od Wypadków upoważnione zostaną do częściowego lub całkowitego darowania zaległości tym przedsiębiorstwom, gdy zachodzi wypadek wyjątkowy grozący ruiną gospodarczą tych przedsiębiorstw.

Nowe prawo celne

Jak już podawaliśmy, dn. 27 października br. weszło w życie rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o prawie celnym. Rozporządzenie to składa się z 9 części. Pierwsza część dotyczy ustroju celnego, druga cel i towarów, trzecia zwolnień od cla i ulg celnych, czwarta ruchu osobowego i towarowego przez granicę celną, piąta postępowania celnego, szósta kwestii uiszczenia należności celnych, siódma sprzedaży towarów, ósma środków prawnych, dziewiąta zawiera przepisy końcowe. Jak widzimy z tego, rozporządzenie jest bardzo obszerne i posiada charakter ramowy. To też jest rzeczą konieczną uzupełnienie i rozwinięcie przepisów prawa celnego drogą rozporządzeń wykonawczych, które będą miały na celu ułatwienie praktycznego zastosowania tego rozporządzenia. Jak się dowiadujemy, rozporządzenia, względnie rozporządzeń w tej sprawie należy oczekiwać we wrześniu, względnie w październiku. Niewątpliwie projekty rozporządzeń będą opracowane w Ministerstwie Skarbu w najbliższym okresie cza-

su. Posunięciem przygotowawczym do opracowania tego rodzaju rozporządzeń, była ostatnia konferencja, jaka odbyła się w dniach 27 i 29 sierpnia w Ministerstwie Skarbu, a w której wzięli udział prezesi Dyrekcji Cel, naczelnicy wydziałów w dyrekcjach celnych, naczelnicy urzędów celnych oraz p. wiceminister Lechnicki i p. dyr. Departamentu Cel Królikowski, jako przewodniczący konferencji. Konferencja ta, jak podawaliśmy, zajęła się omówieniem praktycznego rozwinięcia przepisów prawa celnego i jej postanowienia posłużą niewątpliwie jako materiał do oczekiwanych rozporządzeń wykonawczych.

O ułatwienie pracy pełnomocnikom podatników

Łódzkie organizacje gospodarcze ponownie wystąpiły do min. skarbu z szeregiem postulatów w zakresie pełnomocnictw przy interwencjach w sprawach podatkowych. Do niedawna istniała zasada, iż pełnomocnik, występujący w szeregu spraw jednego płatnika mógł legitymować się generalnym pełnomocnictwem dla wszystkich spraw. Ostatnio zasada ta została zmieniona i łódzkie władze skarbowe domagają się osobnego pełnomocnictwa dla każdej sprawy.

Ponieważ system powyższy ogromnie podraża koszty zastępstwa ze względu na obowiązek uiszczenia opłaty stemplowej od każdego pełnomocnictwa, organizacje gospodarcze wystosowały memoriał wskazujący na konieczność przywrócenia zasady pełnomocnictw generalnych.

Pozatem organizacje powyższe podnoszą, iż w interesie obciążenia drobnych płatników, władze skarbowe nie powinny żądać od przedstawicieli zalegalizowanych zrzeszeń i stowarzyszeń gospodarczych, których statuty przewidują udzielanie indywidualnej pomocy prawnej członkom — pełnomocnictw, o ile kwota, stanowiąca przedmiot interwencji — nie przekracza 300 zł.

NOWE PRZEPISY O SPRZEDAŻACH NA RATY

wedle nowego
KODEKSU HANDLOWEGO

wraz

z przepisami związkowymi i wzorami umów

wydał i objaśnił

Dr. D. BULWA
adwokat w Krakowie

CENA EGZ. 2 ZŁ.

Do nabycia **już** w Administracji
„Nowego Dziennika“, Orzeszkowej 7
Konto P. K. O. 400.630.

Szczegóły obniżki ceny cukru

Przyspieszona o miesiąc i zarządzona już od dnia 1 września br. zniżka ceny cukru na rynku krajowym, została przeprowadzona w ten sposób, iż 1 kg. cukru kosztować będzie 1 zł 25 groszy loco wszystkie stacje kolejowe w Polsce. W miejscowościach, położonych w znacznej odległości od stacji kolejowych, cena cukru będzie o kilka groszy, na 1 kg. wyższa, ponieważ będą mu siałe być doliczone koszty transportu ze stacji do miejsca przeznaczenia. W kołach fachowych przyjmują, iż koszty te wynieść mogą maksymalnie 2—3 groszy na kilogramie, tak, iż w najbardziej oddalonych od linii kolejowych osiedlach, cena 1 kg. cukru dojść może do 1 zł 28 groszy.

Ponieważ cena cukru wynosiła dotychczas przeciętnie 1 zł 45 gr. za 1 kg., więc obniżka ceny wynosi w zasadzie 20 groszy na kilogramie. W miejscowościach, gdzie dotychczas wskutek wielkich odległości i znacznych kosztów transportu, cena ta była wyższa, obniżka ceny wyniesie więcej, aniżeli 20 groszy.

Przy obecnej niższej cenie cukru pozostały niezmienione opłaty skarbowe, a mianowicie akcyza i scalony podatek obrotowy od cukru. Akcyza utrzymana została w wysokości 38,5 groszy oraz scalony podatek obrotowy w kwocie około 3,5 groszy od 1 kg. cukru. W ten sposób opłaty skarbowe, wynoszące 42 grosze od kilograma, pozostały niezmienione.

Przemysł cukrowniczy zamierza podjąć rokowania z plantatorami celem ustalenia nowych cen na buraki, odpowiadających zmienionym warunkom. Nowe ceny na buraki mogą dotyczyć dopiero nowej kampanji, która rozpocznie się na wiosnę 1935 roku.

Przed obniżeniem ceny nafty

Sprawa obniżenia ceny nafty dobiega końca. Obniżka zostanie ostatecznie ustalona w pierwszych dniach września, niezwłocznie po wejściu w życie obniżonych taryf kolejowych i wyniesie według wszelkiego prawdopodobieństwa, 20 proc. Obecnie firmy naftowe ustalają nowy cennik nafty, który zostanie poddany aprobie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Jak się dowiadujemy, obniżka cen nafty będzie obowiązywać od 10 września. Rząd zamiast wysunąć inicjatywę obniżki całego szeregu przetworów naftowych, wysunął postulat dalekosiężnej obniżki tego produktu naftowego, który jest przede wszystkim artykułem konsumpcyjnym pierwszej potrzeby. Jako rekompensatę tej obniżki przeprowadzono obniżkę taryf kolejowych o 25 proc. w obrocie wewnętrznym.

O obniżenie cen

Dowiadujemy się, iż w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbywają się konferencje w sprawie obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby. Konferencje te odbywają się bez udziału delegatów sfer gospodarczych.

Zakusy kartelowe

Naczelna Organizacja Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski złożyła memoriał b. ministrowi przemysłu i handlu, dotyczący przymusowego zrzeszenia polskiego przemysłu ziemniaczanego. Konieczność stworzenia kartelu, zdaniem tej organizacji, podyktowana jest potrzebą podtrzymania w ruchu dotychczas pracujących zakładów przemysłowych, związku przetrwania ziemniaków i przyczynienia się do aktywności polskiego bilansu handlowego. Memoriał ustala jako maksymalną produkcję mączki na 30 tys. tonn, wartości około 9 milionów złotych, z czego na rynek wewnętrzny przypada 20 tysięcy, reszta zaś na eksport.

Sredniowieczne czasy i obecne

Berlin (ZAT). Norymberga przygotowuje się intensywnie do wszechniemieckiego zjazdu partji narodowo-socjalistycznej, który się ma tam wkrótce odbyć — pisze „Deutsche Zeitung“. Każdemu wiadomo, zaznacza omawiane pismo, jak lojalne jest to miasto względem Führera. Miasto otoczone jest wsiami, które prowadzą energiczną walkę z wszystkim, co nie jest niemieckie. Świadczą o tem wielkie napisy przy wejściu do tych wsi: „Żydzi mogą wejść jedynie na własne ryzyko“, „Żydzi nie są pożądanymi“, „nasza wieś jest wolna od Żydów“.

Jest to również zgodne z duchem dziejów Norymbergi. Już w XIV stuleciu Norymberga podjęła kroki przeciwko żydowskiej działalności. Zewnętrzny powodem krucjaty anty-żydowskiej w roku 1348-49 w Nadrenji, Szwabji i Frankonji była „czarna śmierć“. Istotną przyczyną były jednak „nieuczciwe transakcje pieniężne oraz bogactwo i płodność Żydów“.

Dalsze ograniczenie możliwości zarobkowych lekarzy-Żydów w Niemczech

Berlin (ZAT). Berlińska „Medizinische Zeit-

FALA ADRIATYKU na morza południa

BEZ PASZPORTÓW I WIZ. KATOWICE - BUDAPESZT - WIEDEŃ - WENECJA (LIDO)-TRIEST-ATENY-CONSTANTZA-BUKARESZT-LWÓW

1/X.-13/X. Cena 480* — obejmuje: przejazdy, utrzymanie, zwiedzania. Informacje i zapisy: Wagons-Lits//Cook, Kraków, ulica Sławkowska L. 12.

schrift“ domaga się, aby pozbawiono prawa praktyki jeszcze większą liczbę żydowskich lekarzy. — Podług liczb ogłoszonych w tym artykule praktykuje obecnie w Berlinie o 256 mniej żydowskich lekarzy niż w dniu 1-go marca b. r. Przed 6 miesiącami czynnych było w Berlinie 2451 niearyjskich lekarzy, obecnie zaś liczba ich spadła do 2195 czyli zmniejszyła się w ciągu półroczia o 11 proc. — Zmniejszenie to jeszcze nie zadowala autora artykułu, który sądzi, iż stan obecny nie powinien być nadal tolerowany i należy poczynić energiczne kroki celem zmniejszenia liczby praktykujących lekarzy-Żydów.

DO REDAKTORA „N. DZIENNIKA“

Tragedja uchodźcy z Niemiec

Chciałbym się zapytać, co ma uczynić obywatel polski, uchodźca z Niemiec, który cały rok tuła się po Polsce w poszukiwaniu jakiegoś sposobu życia i wszędzie znajduje drzwi zamknięte. Był w starostwie tarnowskim, skąd pochodzi, był w województwie, był w Komitecie pomocy uchodźcom niemieckim i nigdzie nie znalazł pomocy. Umiarać nie chce, bo jest jeszcze młody, a żyć nie może, bo mu nie dają pracy.

Abraham Donnerstag
uchodźca z Niemiec.

Frontem do morza palestyńskiego!

„Mare nostrum“ w Palestynie — Wyzwolenie morza. — Romantyzm żeglugi żydowskiej. — Morze żydowskie i żydowska „Liga Morska“!

Czytajcie w jutrzejszym numerze „Nowego Dziennika“ sensacyjny artykuł Dra Emanuela Steina pod tytułem:

„Frontem do morza palestyńskiego!“

Z. Segalowicz

„Jutro przyjeżdża mój mąż“

— Nie będę już więcej pytał. — Śmieje się Abrasza. Stefi wtórnie mu. Jest różnica między śmiechem Abraszy i Stefi, ale o niej wie tylko ona. Patrzy na niego, a on wcale nie wie, o czym myśli w tej chwili jego ukochana żona. Myśli ona o tym Abraszy, który był jej kiedyś bliski, a który obecnie nie istnieje już dla niej. Teraz jest on dla niej nieznośnym ciężarem, skrupowaniem, z którego nie może się wyzwolić. Jedną tylko myśl o Nelli przepędza wszystkie ciężkie i męczące myśli, dodaje siły i odwagi. Wszyscy, którzy pragną korzystać z życia postępują w ten sposób. Stefi nie jest lepszą ani gorszą od innych. Jakże tęskni za swym kochankiem!..

Upłynęły już dwa dni pobytu Abraszy. Jeszcze jeden dzień. Już jutro wyjeżdża. Jutro... Cudowny będzie ten dzień jutrzejszy, dzień wyzwolenia. Stefi pójdzie do Nella. Nie, nie pójdzie, pobiegnie co tchu! Ale co będzie, jeśli zdarzy się coś, co zatrzyma Abraszę w Jaremcu, uniemożliwi mu wyjazd? Stefi czuje, że serce pękłoby jej z rozpacz. Już się niccierpliwi. Boi się, że Nell pozna tymczasem inną kobietę i nie zechce już jej. Jest pełna niepokoju i obawy.

Na szczęście wszystko złożyło się jaknajlepiej. Trzeciego dnia Abrasza zabrał się do pakowania swej małej walizeczki, wdychając ciężko.

— Myślisz, że mi się chce wyjeżdżać?

— A może nie wyjeździsz, może zostaniesz tu jeszcze kilka dni? — rzuca Stefi, choć serce zamiera jej ze strachu, że Abrasza zgodzi się na jej propozycję. Ale on zbliża się do niej, obejmuje ją i zaczyna znów tłumaczyć, że jest to niemożliwe, że konieczna jest natychmiastowa jego obecność w Warszawie. Abrasza mówi. Stefi milczy. On jest pewny, że się spowodzi jego wyjazdu, szuka więc coraz więcej przekonujących argumentów, aż S.

— No, jeśli musisz jechać, to jechać. — Zobaczmy się przecież wkrótce.

Na dworcu Stefi boi się, że pociąg się spóźni, że znajdzie jakąś nieprzewidzianą przeszkodę. Ale nie, pociąg wjeżdża na stację normalnie. Abrasza wsiada do wagonu. Radość rozpiera Stefi ale udaje ona smutek i zmartwienie. Pociąg rusza. Stefi szybko opuszcza dworzec i pędem biegnie w kierunku białej chaty.

ROZDZIAŁ XXVII TAKIE JEST ŻYCIE

Stefi spotkała Nella w lesie niedaleko białej chaty. Leżał na trawie milczący i spokojny. Na widok Stefi wyciągnął do niej leniwym ruchem ramiona.

— Oczekiwałem cię już. Te trzy dni minęły nareszcie. Wiedziałem, że przyjdiesz.

Widać było, że chce o czymś mówić, że coś się zmieniło w ciągu tych trzech dni. Przerwała się nie wiążącego ich stosunku. Przyjechał Abrasza, prawowity mąż Stefi. Jego przybycie stało się groźnym memento dla zakochanej pary, żądaniem zastanowienia się i opamiętania, a zastanawiać się nie chcieli oboje. Pragnęli teraz, żeby stosunki ich ułożyły się tak jak przed kilkoma dniami, aby znów było dobrze i przyjemnie. Lecz obecność Abraszy pozostawiła ślad, którego nie można było tak prędko zatrzeć. Stefi czuła wciąż jeszcze na wargach pożegnalny pocałunek swego męża i gdyby Nell pochwylił ją w ramiona i wycałował jak zawsze, byłoby jej przykro. Lecz Nell siedział spokojnie, nie patrząc na nią. Nie ujął jej nawet za rękę, jak zwykle. Mówił o sprawach obojętnych.

— Widać już, że lato się kończy.

— Dlaczego, słońce grzeje przecież tak mocno?

— Tak, ale las nie jest już tak rozśpiewany jak dawniej, mniej motylków unosi się w powietrzu. Coś już odeszło, minęło.

Stefi zadrżała. Może chce on powiedzieć, że ich miłość minęła, skończyła się? Spojrzała na niego, chcąc z oczu wyczytać jego myśli, ale Nell pa-

trzył w niebo, utkwivszy obojętnie wzrok w jednym punkcie. Stefi siedziała cicho. Była to chwila smutku i zwątpienia. Abrasza dopiero co odjechał do swoich interesów, a Nell jest dziś jakiś dziwnie zmieniony. Czy sprzykrzyła mu się już? Gorycz załała jej serce. Nell nie widział, jak wargi jej skrzywiły się boleśnie. Nie widział niczego wpatrzony w niebo. Nie zauważył, jak Stefi podniosła się powoli i odeszła, zgorzkniała i smutna, lecz pełna dumy. Oddalała się wolnym krokiem. Zeschła gałązka załamała się z trzaskiem pod jej stopą. To zbudziło Nella z zadumy. Usiadł gwałtownie i zawołał

— Stefi! Dokąd idziesz?

— Chcę iść do domu.

— Co się stało?

— Nic... ty milczysz...

Podbiegł do niej, wziął za rękę i z łagodną stanowczością rzekł:

— Siadaj.

Usłuchała milcząc. Nell mówił.

— Milczę, powiadasz. No to co z tego? Jesteś subtelna, powinnaś milczeć wraz ze mną, przeżywamy przecież... Musimy wszystko przeżywać razem. Przyjazd twojego Abraszy był ciosem nie tylko dla ciebie, lecz i dla mnie. W ciągu tych trzech dni twojej nieobecności myślałem o nim, o tobie, mnie, o nas wszystkich razem. I czuję się tak, jakgdyby on zabrał mi coś.

— Ale jestem twoja, Nell! Oto niedawno wyjechał on, a ja biegłam z dworca jak oszalała do ciebie, do ciebie... Czy chciałeś, żebym tych trzech dni nie spędziła z nim? Powinieneś być więc mi to powiedzieć, powinieneś być zabrać mnie od niego. Odczuł wyrzut zawarty w jej słowach i zrozumiał swą winę. Z wysiłkiem wywołał uśmiech na usta.

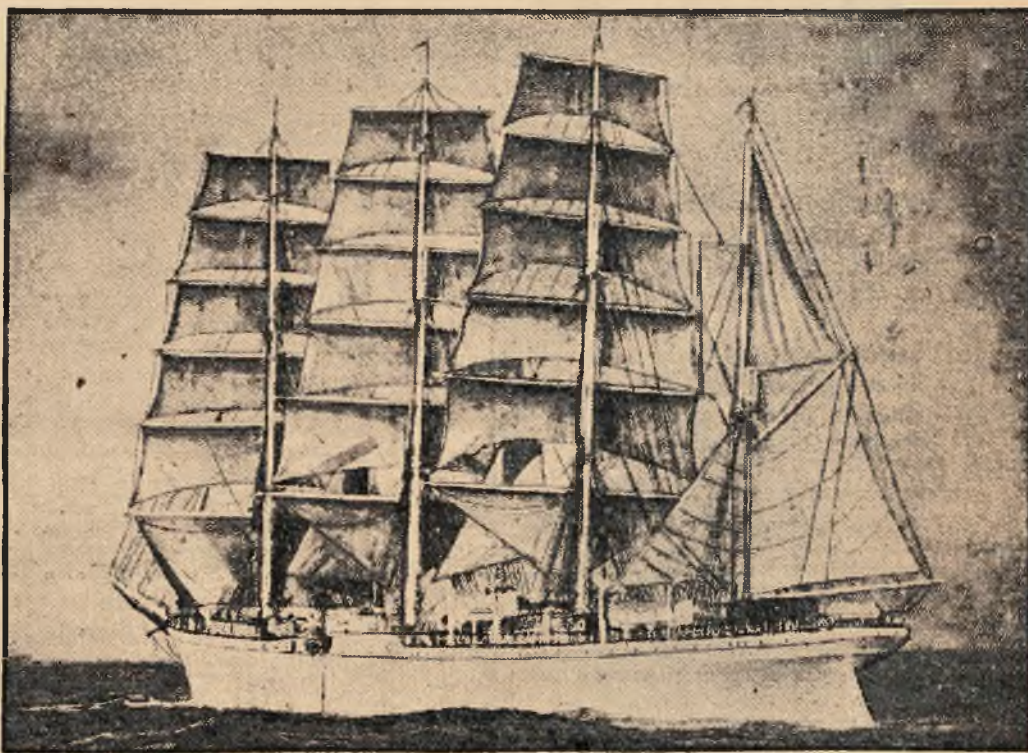
— Musimy mówić o nim

— Jak chcesz...

Całował jej palce, mówiąc cicho.

— Stefi! Nie mówmy wcale przez chwilę. Niech każde z nas myśli trochę o tem wszystkim. To milczące rozmyślanie z pewnością uspokoi nas bardziej niż słowa.

— Dobrze, Nell. Będę myślała cichutko (Dokończenie nastąpi).



LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

Chaim Nachman Biafik

„Matka ma, błogiej pamięci...”

(„Imi zichrona li'wracha")

Przełożył Salomon Dykman

Matka ma, błogiej pamięci — świętą była kobietą —
Troski biedną wdowę znękały.
Raz, w piątek, słońce się skryło za borem —
Świec w domu nie było, ni chały.

Szperała — i cudem dwa grosze znalazła,
„Chleb-li, czy świece?” — myślała,
Pobiegła, wróciła, a w dłoni wychudłej
Dwie święte świece trzymała.

Siedm gwiazd w niebie. Siedm świec miała
Jak oczy — sobotnia noc mamy.
„Boże — czy miły Ci Szabas ubogi?
Świeć się Ty dwiema świecami!..

I czystym obrusem bez chleba chały...”
Szal wdziała sobotni na głowę —
Suknie zmieniała i wszystko dla Pana
I świętej soboty gotowe...

Biedna — przy świecach wytrzymać nie mogła —
Serce jej w piersiach zabiło —
Gorzko płakała, a łza jej gorąca
Świecę sobotnią zgasiła...

Zawstydził się Szabas i stał jednooki —
Zadrżała i zbladła nieboga —
„Gardzisz więc, Boże, datkiem Twojej wdowy? Zgrzeszyłam —
Cóż Szabas zawinił u Boga?...

Czemuś Ty oko Mu wyklął, o Panie?...”
Oczy przymknęła i dłońmi zakryła —
Drgały jej barki i dusząc się w płaczu,
Zarliwie się, biedna, modliła...

Otechanie w sercu jej były. Matki święte, Cheruby
W czystych łzach jej szlochały —
Pan takich żalów, tron Boży nie słyszał
Skarg takich duszy zbolalej.

I spadła łza wisząca z ocz świętej matki —
Łza znów płomienna spłynęła —
Spadła — a światłość w pokoju wytrysła —
Bo świeca, co zgasiła — spłonęła.

Cicho powieki otwarła splakane —
Oczy Jej słońc siedmioma jaśniały —
Bo duch je Boży całował. Niech pamięć Jej stanie
Przed Bogiem za nas, — za Izrael cały!

Nareszcie — tłumacz

Zamieszczony powyżej przekład jednego z ostatnich utworów bjp. Ch. N. Bialika pozwoliliśmy sobie poprzedzić w numerze wczorajszym — rzecz naogół niepraktykowana — nieco głośniejszą reklamą. Uczyniliśmy to celowo. Chodziło o to, by na ten przekład, którego nie wahamy się określić jako rewelację literacką, zwrócić szczególną uwagę, by Czytelnik nie przechodził nad nim do porządku dziennego.

Tłumaczono dotąd Bialika na język polski naogół niewiele, tłumaczono przeważnie — źle. Toteż hebraiści, którzy mają możność podziwiać piękno poezji Bialika w oryginale, zawsze z pewnem zażenowaniem brali do ręki jakikolwiek przekład polski jego utworów. Przekonywali się bowiem za każdym razem, że na podstawie tych mniej lub więcej skandalicznych przekładów, wielkość poety, może wydawać się znawcom, nierozumie-

jącym po hebrajsku, mocno problematyczną. Było to zawstydzające uczucie, że czytelnik, nieznający hebrajskiego, musiał nam zawsze na słowo, na kredyt niejako, uwierzyć, że Bialik naprawdę jest wielkim poetą. — Sam zaś nie mógł się o tem, w braku dobrego przekładu, absolutnie przekonać.

Czuł to zresztą sam poeta i ubolewał nad tem, że nie może znaleźć drogi do czytelnika polskiego. Pamiętam, kiedy w dniu przyjazdu Bialika do Krakowa, wyjechałem mu na przeciw, i w toku rozmowy prowadzonej w pociągu, wręczyłem mu numer powitalny „Nowego Dziennika”, poeta, który nieco po polsku rozumiał, z wyraźną niechęcią rzucił okiem na wydrukowane tam przekłady, przeważnie zresztą starszej daty. „Mutaw szelo l'targejm bi'chla!” — powiedział do mnie. Lepiej nie tłumaczyć wogóle. Ale po chwili dodał, że właściwie szkoda wielka, że nie zna-

łazi się dotąd tłumacz polski jego poezji, „choćby” taki, jak — Żabotyński, który po mistrzowsku przełożył poezję Bialika na język rosyjski.

I oto znalazł się nareszcie tłumacz! Z prawdziwą radością obwieszczamy ogółowi czytelników tę radosną wieść. Tłumaczem tym jest p. Salomon Dykman z Warszawy, 17-letni młodzieniec. P. Dykman zadebiutował w charakterze tłumacza Bialika na łamach „Opinji”, gdzie ogłosił dwa wspaniałe tłumaczenia „M'gilat Haesz” i „Metej Midbar”. Przekłady te przyjęto w poważnych kołach literackich z entuzjazmem. Kiedy zaś redakcja warszawskiego tygodnika ogłosiła autobiografię tłumacza wraz z fotografią tego młodzieńczego chłopczyka w „koszulce Słowackiego”, świat literacki stanął wobec niezwykłego fenomenu.

Sposób bowiem, w jaki Dykman oddał w języku polskim czar, piękno i — „klimat” poezji Bialika, budzić musi zachwyt najbardziej nawet zacieklego pedanta. Skończone mistrzostwo formy, nieprzeciętny artyzm języka, klasyczne niemal opanowanie środków ekspresji poetyckiej — a przytem głębokie wyczucie nie tylko litery, ale i ducha oryginału — oto zasadnicze walory Dykmana jako tłumacza. To już nie „cudowne dziełko” („Megilat Haesz”, jeden z najtrudniejszych do przetłumaczenia utworów Bialika, pisany niesłychanie kunsztowną prozą poetycką, — przetłumaczył Dykman w 16 roku życia!) to nawet nie tzw. „lwi pazur” — to skończony artysta, to tłumacz kongenjalny.

I oto temu kochanemu chłopcu, którego gdzieindziej na rękach-by obnoszono, „literacka” Warszawa zaczęła wkrótce życie zatruwać. Pewien gromowładny jowisz, okramiem siedzący na dusznym Olimpie tzw. „polsko-żydowskiej” poezji, poczuł się zagrożony w swej pozycji tłumacza Bialika z języka... nie mieckiego. Zaczęła się naganka. Szły z urlopu z gdyńskiej plaży, listy do redakcji „Opinji”, pełne świętego gniewu, a nawet obelg (tak!) za to, że ośmielono się w sposób szczególny pochwalić, w artykule redakcyjnym, przekłady Dykmana, że powiedziano tam, mając oczywiście w pierwszym rzędzie na myśli przebywającego na urlopie „kierownika literackiego”:

Niemal wszystkie dotychczasowe zimne i martwe przekłady niepowołanych tłumaczy polskich nie mogły, nie umiały oddać tych wszystkich wiecznych walorów talentu Bialika, były często nędznymi karykaturami jego poezji, bezwartościowymi pod każdym względem — przynosiły ujmę językowi oryginału, kaleczyły język tłumaczenia.

Przekłady Salomona Dykmana naprawiają krzywdę, jaką przez wiele lat wyrządzali grafomani poezji Bialika.

I zaczęła się prawdziwa walka Dawida z Goljatem. W sposób prosty, a jednak do głębi przejmujący, skreślił Dykman w prywatnym liście do piszącego te słowa perypetje tej nierównej walki, w której jednak on, Dawid biblijny, uległ, nie umiając rozpychać się łokciami.

Przygarnęliśmy Dykmana nie tylko z miłą chęcią, ale ze szczerą radością. Dykman nadał nam dwa wiersze Bialika z dawniejszej epoki, dwa „szirej zaam”, cudownie przełożone, z zachowaną ściśle bialikowską rytmiką, a przytem w granicach możliwości ludzkich najbardziej filologicznie wierne prze-

kłady. Patos proroczy nastawiony na najwyższy diapazon, najbardziej odpowiada, zdaje się, właściwościom natury poetyckiej Dykmana. I oto postanowiliśmy zrobić małą próbę poddania młodziutkiego artysty: jego możliwości poetyckich pewnemu egzaminowi. — Zaproponowaliśmy mu mianowicie, by przetłumaczył dla nas jeden z ostatnich utworów lirycznych Bialika „Imi zichrona li'wracha", utwór pozbawiony najzupełniej patosu, retoryki i deklamacji, niesłychanie prosty, a przez to niesłychanie trudny do oddania w przekładzie — pokaż, chłopczyku, co potrafisz.

Dykman odpisał: „Co do „Imi zichrona li'wracha" — istotnie wiersz jest niezmiernie trudny, więc tłumaczenie jego odkładam jeszcze na plan dalszy”...

A w dwa dni później: „Jednak „Imi zichrona li'wracha" nie dało mi spokoju. Przetłumaczyłem ten wiersz przed chwilą. Trwało bardzo krótko, a wypadło, zdaje się, nieźle”...

Czy nieźle — o tem niechaj orzekną znawcy. Tylko mała prośba: do oceny proszę wziąć do ręki oryginał.

D. LAZER.

SALOMON DYKMAN.

Szkic autobiograficzny

Urodziłem się w Warszawie, w roku 1917, ukończyłem zatem lat 17. Pochodzę z rodziny, wywodzącej się z wielu pokoleń rabinów litewskich. Od wczesnego dzieciństwa wychowałem się w atmosferze kultu dla naszej

tradycji narodowej, krzewionego szczególnie przez moich wujów, pisarzy hebrajskich, bp. Sz. Sz. Kantorowicza, osobistego przyjaciela Bialika i znanego literata, Abrahama Franka. Wiele zawdzięczam matce, która dużo czasu poświęciła mojej osobie, dając mi podstawowe, pierwsze wykształcenie. W tych sprzyjających warunkach poznałem gruntownie literaturę hebrajską, kształcąc się początkowo w „Tarbutie", po którym zachowałem wiele miłych wspomnień. W szkole tej wiele pisywałem po hebrajsku, byłem współpracownikiem „Iton Katan" pod redakcją Jawana.

Po ukończeniu „Tarbutu" wstąpiłem do gimnazjum „Chinuch". Nabrałem w niem zamiłowania do języków, szczególnie zainteresowałem się łaciną, pisząc wiersze w tym języku, przekładając z niego niektóre utwory na język polski i hebrajski i odwrotnie. — Jeszcze w gimnazjum postanowiłem przetłumaczyć na polski Bialika i innych poetów hebrajskich, tak mało — niestety — znanych wśród naszej młodzieży.

Udało mi się to w części. W przekładzie starałem się możliwie dokładnie odtworzyć styl Bialika, oddać wiernie całą jego symbolikę i bogatą obrazowość słowa, co jest rzeczą niezmiernie trudną. Przekłady moje nie są wolne — rzadko kiedy odbiegają od oryginału, dlatego niektóre wyrażenia brzmią może dziwnie, obco — nie chciałem jednak ich zmieniać.

„Chinuch" ukończyłem w tym roku. Mam zamiar nadal studjować języki klasyczne, a szczególnie poświęcić się literaturze hebrajskiej i literaturom semickim wogóle.

Kronika literacka

PROF. ELBOGEN UKOŃCZYŁ 60 LAT.

Wybitny uczony żydowski, prof. Ismar Elbogen, jeden z twórców i profesorów berlińskiej Akademii nauk judaistycznych, ukończył w tych dniach 60 lat. Prof. Elbogen urodził się w Poznańskim, a studia odbywał w seminarjum rabinackim we Wrocławiu. Przez pewien czas był Elbogen profesorem seminarjum rabinackiego we Florencji, gdzie wykładał historię żydowską. Elbogen jest autorem wielu prac w dziedzinie historii żydowskiej, a w szczególności z dziedziny historii religijnej literatury hebrajskiej. Jego prace szczególnie z dziedziny dziejów nabożeństwa i modlitw żydowskich, stanowią w dziedzinie wiedzy judaistycznej rewelację.

„W LASACH POLSKICH" JÓZEFA OPATOSZU JAKO DRAMAT. Znaną powieść Józefa Opatoszu „W lasach polskich" przerobił L. Kahan na dramat. Inscenizator łwowski przedewszystkiem watek dramatyczny, który ujął w 9-ciu aktach (w trzech aktach). Przeróbka będzie wystawiona w jednym z teatrów żydowskich w Polsce oraz w Stanach Zjednoczonych.

DOOKOŁA TEATRU ŻYDOWSKIEGO W POLSCE. Nowa kampania zimowa teatru żydowskiego w Polsce jeszcze się nie zaczęła, ale jesteśmy w jej przededniu, a mimoto nie wiemy dotychczas jak się skryształizuje. Starym zwyczajem wszystko więc będzie w ostatniej chwili improwizowane, a niczego nie przygotowuje się planowo. To jedno jest pewne, że „Ararat" zreorganizował swój zespół, wzbogacił go nowymi siłami i występować będzie w „Teatrze Nowości" przy ul. Bielańskiej. Także dyr. Mazo z b. Trupy wileńskiej zorganizować ma teatr dramatyczny w Teatrze Kamińskiego. Do jego zespołu wstąpił ma A. Morewski, który zamierza w Warszawie wystawić rzeczy, z którymi wystąpił w Wilnie. Mówią też, że powstanie ma w Warszawie w Teatrze „Scala" zespół dramatyczny, który zaprosił ma jako reżysera Rotbauma. Młody ten reżyser bawił przez kilka miesięcy w Rosji sowieckiej i przywiózł stamtąd kilka nowych oryginalnych sztuk. Oto informacje, które zdołaliśmy zebrać. Są one bardzo szczupłe i nie dają nam całkowitego obrazu nowej kampanii teatralnej w Warszawie, nie mówiąc już o tzw. prowincji, o której zupełnie głucho. Dowiadujemy się tylko, że Związek Artystów Żydowskich powziął uchwałę, że przez pierwszych sześć tygodni nowej kampanii teatralnej mają zespoły dramatyczne grać bez gwiazd i gwiazdorów.

WYSTĘPY HERZA GROSBARTA W ARGENTYNIE. Znany recytator żydowski Herz Grosbart bawi obecnie w Argentynie na gościnnych występach

PAWEŁ BARATOW W CZERNIOWCACH.

UWAGA P. T. PALACZE!

Do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych

Specjalności: TUTKI

„S O L A L I“
„Ż Y W I E C K I E“

100 sztuk — 25 groszy

„E L D O R A D O“

200 sztuk — 45 groszy

150 „ — 35 „

100 „ — 25 „

Z rozmowy tej znakomity pisarz angielski nie jest bardzo zadowolony, ponieważ tematy poruszane i oświetlane przez Stalina obracają się wyłącznie w granicach stalinizmu.

„NIEBOSKA KOMEDJA" W WIEDENSKIM BURGTEATRZE. Znany literat wiedeński Franciszek Csokor przełożył na język niemiecki „Nieboską Komedję" Krasińskiego i opracował ją dla użytku scen niemieckich. „Nieboska Komedja" wystawiona będzie w cyklu „Die Stimmen der Völker", który zapowiada wiedeński Burgteater.

STULECIE ŚMIERCI PUSZKINA. W związku z przypadającym na rok 1937 stuleciem śmierci Puszkina powołano w Rosji wszechzwiązkowy komitet obchodu, w skład którego weszli Gorkij jako przewodniczący oraz przedstawiciele rządu i wybitni pisarze sowieccy.

(-si.).

Głośny pisarz — gubernatorem



Jak już doniosły telegramy, Upton Sinclair, znany pisarz amerykański został jako kandydat demokratów wybrany gubernatorem Kalifornii.

PROSZKI
„KOWALSKINA“
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYM
BÓLACH
GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM
„SERCE W PIERŚCIENIU“
FABRYKA CHEM-FARMAC, A. KOWALSKI, WARSZAWA

Wyścig mózgów

Osiemnaście szkiców przyrodniczych (51 rycin). Cena 1 zł. Nakładem Twa Asystentów U. J. w Krakowie. Skł. gł. Gebethner i Wolff.

Z radjem, kinem, witaminami czy hormonami tak się wszyscy zżyliśmy, że z trudnością tylko możemy uzmysłowić sobie czasy, w których tych rzeczy nie było. Nie myślimy też o tem, kto wyczarował te tak ważne dziś składniki naszego bytowania. Są one dziełem tysięcy badaczy, rozrzuconych w pracowniach naukowych całego świata, którzy pracą usilną poprzez przeszkody i niepowodzenia szli do wielkich odkryć. Asystenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie napisali 18 artykułów, ilustrujących te ciężkie boje i wydali je w formie bogato ilustrowanej książeczki. Mamy więc w niej wiadomości z pierwszej ręki o tem, jak odkryto witamin „C", jak zwalcza się biologicznie szkodniki roślinne i bakterie chorobotwórcze, jak chemia produkuje barwki lepsze od zwierzęcych itd. Forma podania różnorodna, zależna od temperamentu autora, zawsze jednak jasna, prosta i zajmująca. Ponieważ przytem książeczka jest bardzo niedroga, powinna znaleźć się w bibliotece każdego domu, a będzie kopalnią różnych wiadomości z dziedziny nauk przyrodniczych.

Słascy naśladowcy Malisza zamordowali listonosza i gajowego, postrzelili posterunkowego

(Telefmem od naszego korespondenta)

Katowice, 1. 9. (K) Władze policyjne województwa śląskiego zostały dziś w godzinach przedpołudniowych zaalarmowane wiadomością o krwawym napadzie rabunkowym na listonosza pieniądze. Na miejsce wyjechała natychmiast komisja śledcza z kółownikami urzędu śledczego w Katowicach nadkom. Chr. orańskim i prok. Machofera na czele, gdzie ustaliła następujące szczegóły:

O godzinie 9 rano udał się na rowerze do Miedznej urzędnik pocztowy z Pszczyny Karol Głowala w asyście st. posterunkowego Pastelskiego z transportem pieniężnym w kwocie 7.400 zł. Na drodze pomiędzy Cwiklicami a Miedzną zauważyli dwóch osobników idących im naprzeciw, zajądających obojętnie owoce. Gdy się zetknęli z nimi, osobnicy ci wyciągnęli błyskawicznie rewolwery i

oddali z nich kilka strzałów do urzędników, raniąc ich ciężko. Bandyci zabrali potem worek z pieniędzmi i zbiegli.

Na ogłos strzałów nadbiegli pobliscy wieśniacy i zawiadomili natychmiast policję. Ranych odwieziono do szpitala, gdzie po krótkim czasie Głowala zmarł. Stan posterunkowego jest beznadziejny.

W pościgu za bandytami policja znalazła w pobliskim lesie zwłoki gajowego Józefa Masnego ze śladami postrzelenia. Prawdopodobnie został on również zamordowany przez bandytów w chwili, gdy usiłował ich przytrzymać. Policja prowadzi za bandytami energiczny pościg. Napad był prawdopodobnie oddawna planowany i został wykonany w dniu 1-y miesiąca, gdy listonosz wiozł większą ilość pieniędzy.

Król włoski będzie rewizytował gości Mussoliniego

Paryż, 1. 9. (M) „Petit Parisien” donosi z Rzymu, że istnieje zamiar rewizytowania państw obcych przez króla włoskiego Wiktora Emanuela III. Ponieważ Mussolini z różnych względów nie może wyjechać zagranicę, ma to uczynić król.

W kołach politycznych mówią o możliwości paryskiej wizyty króla włoskiego, który ma odwiedzić prezydenta Francji i wizycie prezydenta Lebruna w Rzymie. Mówią również o wizycie króla włoskiego w Londynie, Brukseli i Wiedniu.

Mussolini szuka kontaktu z socjalistami?

Londyn, 1. 9. (L) „Daily Telegraph” przynosi dziś w formie sensacyjnej doniesienie swego medjolańskiego korespondenta, wedle którego Mussolini „zwraca się twarzą ku socjalistom”. Informacje otrzymane przez korespondenta z „miarodajnych sfer socjalistycznych” głoszą, że Mussolini zamierza uczynić „jeden z najodważniejszych kroków w swej polityce wewnętrznej”. Zwrócił on się do kilku najwybitniejszych członków zniszczonej przez niego partii socjalistycznej z propozycją przyłączenia się do niego, celem u-

tworzenia „socjalistycznego skrzydła partii faszystowskiej”. Wzajemian za to Mussolini ofiaruje im wybitne stanowiska w partii, a przedewszystkiem wpływ na sprawy robotnicze. Jedną z tych osobistości, do których miał się Mussolini zwracać, jest b. socjalistyczny burmistrz Medjolanu, Caldarà. Dalej korespondent dowiaduje się, że do chwili obecnej socjaliści nie dali jeszcze żadnej odpowiedzi na te propozycje, które przyjmują z nieufnością.

Miasto argentyńskie padło ofiarą pożaru

Buenos Aires, 1. 9. (R) Pożar, jaki w następstwie eksplozji zbiorników benzyny nawiedził we czwartek miasto Campana, szaleje w dalszym ciągu i dotychczas zniszczył już prawie całe miasto. Ludność co mogła zabrała i w popłochu opuściła

mieszkania, chroniąc się w polach i ogrodach. Ustawnie powtarzają się coraz to nowe wybuchy zbiorników nafty i benzyny. Wobec bezcelowości dalszych wysiłków, straż pożarna zaniechała dalszej akcji ratunkowej.

Sąd potępia spekulacje ks. Pszczyńskiego

(Telefmem od naszego korespondenta)

Katowice, 1. 9. (K) Sąd okręgowy cywilny w Katowicach ogłosił w dniu dzisiejszym wyrok w sensacyjnej sprawie firmy szwajcarskiej Hydro-Nitro przeciwko ks. Pszczyńskiemu o odszkodowanie. Jak wiadomo, firma ta rości sobie do ks. Pszczyńskiego pretensje z tytułu poniesionych strat w jego holdingowych firmach położonych na terenie Szwajcarii. Wyrok brzmi następująco:

„Powództwo uznaje się w zasadzie za słuszne. Orzeczenie o kosztach zastrzega się do wyroku końcowego.”

W uzasadnieniu wyroku sąd uznał, że członkowie zarządu holdingowych firm Stivag i Oswag dopuścili się przestępstwa przez świadome działanie na niekorzyść wierzycieli. Mianowicie spowodowali, że kapitał wkładowy nie został wpłacony, oraz, że zawierane umowy przy należytej rozprawie musiały według normalnej kalkulacji doprowadzić do ogromnych strat dla tych firm, a pośrednio dla wierzycieli. Dalej ustalono, że zarządy tych towarzystw działały na zlecenie pełnomocnika ks. Pszczyńskiego dra Ebelinga, o czym pozwani musieli dokładnie wiedzieć.

Dwie klęski waterpolistów Makkabi w Katowicach

EKS—MAKKABI (KRAKÓW) 2:1 (1:0) i 4:2 (DOGRYWKA)

Katowice, 1. 9 (K). Rewanżowy mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski między dwiema najsilniejszymi drużynami rozegrany został dzisiaj w Katowicach. Obie drużyny wystąpiły w normalnych składach. EKS uzyskuje już w 4 minucie prowadzenie ze strzału Schwaena. Tenże gracz podwyższa wynik po przerwie do 2:0. Dopiero w tej chwili Makkabi zrywa się do walki. Ritterman II podwyższa wynik wspaniałym rzutem. Szerog groźnych jego strzałów przechodzi obok poprzeczki.

Sędzia p. Semadeni bardzo słaby.

W godzinę po powyższym spotkaniu rozegrano dogrywkę 3-minutową meczu EKS—Makkabi (Kraków), przerwanego w swoim czasie w Krakowie przy stanie 2:2. Dogrywka zakończyła się rezultatem 2:0. Pierwszą bramkę uzyskał Schwaen zaraz po rozpoczęciu gry, z której wykluczeni byli zgodnie ze stanem przy przerwie w Krakowie Ritterman i Scholz (EKS). W drugiej minucie podwyższył wynik Karliczek. Dogrywka odbyła się bez udziału publiczności. Wynik ogólny spotkania 4:2 dla EKS.



Wzrost imigracji palestyńskiej w cyfrach

Jerozolima, 1. 9. ŻAT. Według ogłoszonego obecnie urzędowego sprawozdania w lipcu br. przybyło do Palestyny 3.653 imigrantów-Żydów, w tej liczbie 526 należało do kategorii kapitalistów. W tym samym miesiącu przybyło do Palestyny 140 imigrantów-chrześcijan. W czerwcu liczba imigrantów-Żydów wynosiła 2.519, w maju 2035.

Nieprawdziwe alarmy dziennika arabskiego

Jerozolima, 1. 9. ŻAT. Wiadomości, podane przez dziennik arabski o tem, jakoby grupa Arabów zaatakowała kolonję żydowską Beth Alfa i strzelała do domów żydowskich, zostały kategorycznie zdementowane przez policję. W komunikacie policyjnym stwierdzono, że wiadomość ta zmyślona jest przez dziennik arabski.

O obniżkę komornego

Warszawa, 1. 9. (Sin). W najbliższych dniach przeprowadzona będzie akcja Stowarzyszenia urzędników o obniżenie komornego w domach prywatnych, domach ZUPU i t. p. Urzędnicy domagać się będą potaniania mieszkań w granicach od 25 do 30 proc. W tej sprawie zostało zwołane posiedzenie Centralnego komitetu wykonawczego Towarzystwa urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Wyrok odczytany, ale nie opublikowany

Warszawa, 1. 9. (Sin). Dziś odbyło się posiedzenie prezydium klubu BBWR, na którym odczytany został wyrok w sprawie sen. Dobieckiego. Decyzja w sprawie ogłoszenia tego wyroku dotychczas jeszcze nie zapadła, a to wobec wyjazdu sen. Dobieckiego zagranicę. Sen. Dobiecki wszczął starania o paszport zagraniczny, motywując to koniecznością odwiedzenia chorej żony i przeprowadzenia samemu kuracji w Bał Neuheim. Sen. Dobiecki otrzymał paszport i wzię na kilkanaście dni.

Zastrzelony przez pierwszą żonę

Warszawa, 1. 9. (Sin). Dziś w godzinach południowych naczelnik wydziału powszechnego zakładu ubezpieczeń dr. Zarębski został zastrzelony przez pierwszą swoją żonę. Pogotowie w stanie ciężkim odwiezło go do szpitala. Po godzinie Zarębski zmarł. Na miejsce wypadku wezwano policję. Żona Zarębskiego oddała bez oporu rewolwer. Przyczyną zabójstwa były niesnaski rodzinne. W kilka minut po zabójstwie przybyła na miejsce druga żona, która obecnie jest w odmiennym stanie

Wizyta lotników polskich w Jugosławii

Warszawa, 1. 9. PAT. Dziś, o godz. 14.30 odleciała do Jugosławii eskadra, złożona z 7 samolotów wojskowych, celem złożenia wizyty lotnictwa jugosłowiańskiemu.

Szczęście jednego, pech innego samolotu pasażerskiego

Londyn, 1. 9. (L) „Daily Mail” donosi o niezwykłych przygodach samolotu pasażerskiego, kursującego na linii Londyn—Paryż. Wczoraj popołudniu, gdy samolot, lecący z Paryża do Londynu, znalazł się ponad kanałem La Manche, został nagle zaskoczony przez burzę. Samolot trafiony został przez piorun, który zniszczył aparat radiotelegraficzny oraz poraził pilota w lewą stronę ciała. Porażenie było jednak nie zbyt silne, tak że pilot rychło się opanował i zdołał aparat szczęśliwie doprowadzić do celu.

Nowy Jork, 1. 9. (R) W pobliżu St. Joseph, w stanie Missouri naderżł piorun w samolot pasażerski, w następstwie czego aparat stanął w płomieniach i runął na ziemię. Pilot i wszyscy podróżni w liczbie 4 osób ponieśli śmierć.

NA SWIĘTA DO KARLSBADU!

zaprasza Was uprzejmie

GRAND-HOTEL-BAD

który urządzony jest z pełnym komfortem.
Pobyt 3-tygodniowy z pełnym utrzymaniem
Zł. 230.—

Kuchnia pierwszorzędną.

Maurycy Brandstädter
Właściciel Hotelu

KRONIKA



Wschód
słońca
4 m. 39

Zachód
słońca
18 m. 7

WRZESIEŃ

2

NIEDZIELA

22 Elul 5694

Akademja Żałobna ku czci bł. p. Dr W. Berkelhammera

We środę, dnia 5 września, o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Żydowskiego Domu Akademickiego (ul. Przemyska 3) uroczysta Akademja Żałobna ku czci bł. p. Dr W. Berkelhammera.

Masowem zjawieniem się odda społeczeństwo żydowskie Krakowa hołd zmarłemu, który pracą swoją i oddaniem zaskarbił sobie miłość i szacunek najszerszych sfer.

Nowy rozkład lotów

Z dniem 1 września br. wszedł w życie nowy rozkład lotów na polskich liniach lotniczych.

Zgodnie z rozkładem, samoloty kursować będą codziennie na liniach Warszawa-Gdynia (Gdańsk) Warszawa-Poznań-Berlin, Warszawa-Katowice, Warszawa-Kraków i Warszawa-Lwów. W poniedziałki, środy i piątki odbywać się będzie komunikacja na liniach Wiedeń-Brno-Kraków, Lwów-Czerniowce-Bukareszt, Saloniki-Sofja-Bukareszt, oraz Warszawa-Wilno-Ryga-Tallin. We wtorki, czwartki i soboty samoloty kursować będą na liniach Kraków-Brno-Wiedeń, Bukareszt-Czerniowce-Lwów, Bukareszt-Sofja-Saloniki, oraz Tallin-Ryga-Wilno-Warszawa.

Jesienny rozkład lotów Polskich Linii Lotniczych opracowany został w ścisłym porozumieniu z zagranicznymi przedsiębiorstwami komunikacji lotniczej, dzięki czemu samoloty polskie mają bezpośrednie połączenie lotnicze: w Berlinie z Kopenhagą, Malmö, Göteborgiem, Oslo, Hamburgiem, Lipskiem, Norymbergą, Monachium, Frankfurtem n. Menem, Kolonją, Essen, Düsseldorfem, Amsterdamem, Brukselą, Paryżem i Londynem; w Bukareszcie ze Stambułem; w Salonikach z Atenami; w Tallinie z Helsinkami, Sztokholmem i Leningradem, oraz we Wiedniu z Budapesztem.

— **KRAJOWE BIURO PALESTYŃSKIE W KRAKOWIE** komunikuje, że spowodu przeszkód technicznych od Biura Palestyńskiego niezależnych, nie nastąpi wyjazd całego szeregu osób, które miały wyjechać do Palestyny okrętem „Polonia” odchodzącym z Konstanz w środę dnia 5 bm. Poszczególni emigranci zostali zawiadomieni o odwołaniu wyjazdu drogą pisemną.

— **KOMITET OBYWATELSKI POŻYCZKI NA RODOWEJ** przypomina wszystkim subskrybentom Pożyczki, że celem uregulowania ich zaległości w płaceniu rat tejże Pożyczki został przedłużony ostatecznie termin do dnia 5-go września 1934 r. Nadmieniam się, że subskrybenci, którzy nieuzupełnią wpłat do wysokości deklarowanych kwot, tracą prawo do otrzymania Obligacji Pożyczki Narodowej.

— **HALLO! CHRZANÓW! BIELSKO!** Pierwszorzędną atrakcją teatralną w tych miastach będą występy świetnego artysty teatrów Reinhardtowskich i Piscatora, Aleksandra Granacha z jego zespołem a to we wtorek 4 bm. w Chrzanowie w sali kina „Zorza” i w środę 5 bm. w Bielsku „Teatr miejski”. Sprzedaż biletów w tych miastach już rozpoczęta.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 1. 9. Giełda nieczynna.
Warszawa, 1. 9. W dniu dzisiejszym dolarem

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

obracano po kursie 5.18 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.17 i pół oraz 5.19 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 1. 9. Ceny transakcyjne: żyto 360 ton 17.75, 30 ton 17.70, 45 ton 17.65, pszenica 15 ton 19.50. Ceny orientacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 1. 9. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.20 i pół, Londyn 15.06, Nowy Jork 301.75, Bruksela 71.87 i pół, Mediolan 26.25, Madryt 41.87 i pół, Amsterdam 207.40, Berlin 120.10, Wiedeń oficjalny 72.71, Wiedeń noty 57, Sztokholm 77.65, Oslo 75.65, Kopenhaga 67.25, Praga 12.72, Warszawa 57.90, Białogród 7, Ateny 2.91, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.64, Japonia 91. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

w Londynie L. 90.50, w Paryżu fr. fr. 1870, w Zurychu dol. 70 przy tendencji utrzymanej.

Normy dobrowolnego opodatkowania się na pomoc ofiarom powodzi

Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi ustalił, w porozumieniu z organizacjami społecznymi, gospodarczymi i zawodowymi, reprezentującymi poszczególne sfery społeczeństwa, następujące normy przykładowe dobrowolnego opodatkowania się na rzecz pomocy ofiarom powodzi:

rolnictwo: od 1 do 3 kg. żyta oraz 10 kg. kartofli w stosunku do 1 ha ziemi ornej lub 4 ha lasu, a na ziemiach wschodnich 5 ha lasu;

przemysł i handel: minimum 15 proc. zasadniczej ceny wykupowanego świadectwa przemysłowego; większe i zasobniejsze przedsiębiorstwa powinny indywidualnie zadeklarować znaczniejsze ofiary w gotówce lub naturze;

bankowość i spółdzielczość: normy ustalone będą w stosunku do sum bilansowych za rok bieżący;

restauracje z wyszynkiem napojów alkoholowych: 1 proc. od sumy obrotu, osiąganego ze

sprzedaży wyrobów monopolowych, dla przedsiębiorstw I. kat. w ciągu 11 miesięcy, a dla przedsiębiorstw II i III kat. w ciągu 6 miesięcy; **apteki:** 1 grosz od każdej recepty, załatwionej w ciągu ub. r. (1933) z tem, że ofiary wpłacone będą w trzech ratach do 15 października br.;

nieruchoma własność miejska dotąd nie ustalał jeszcze jednolitych norm;

pracownicy państwowi: umysłowi i samorządowi i prywatni: 1—2 proc. od miesięcznych poborów brutto w ciągu 3 miesięcy;

robotnicy: 1 proc. od zarobków w ciągu 2—3 miesięcy w zależności od lokalnych lub indywidualnych warunków; dla wolnych zawodów normy będą definitywnie ustalone dopiero w pierwszych dniach września br. z tem jednak, że powinny one odpowiadać co do wysokości co najmniej opodatkowaniu się pracowników umysłowych.

B. kierownik restauracji Hawelki powtórnie skazany za malwersacje

(rg) Sprawa malwersacji w restauracji Hawelki w Krakowie ciągnie się już przez dwie instancje sądowe. W kwietniu br. rozpatrywana była przez Sąd Okręgowy w Krakowie.

Na ławie oskarżonych zasiadł wówczas b. dzierżawca restauracji Franciszek Horak, oskarżony o dopuszczenie się szeregu malwersacji. Został on zasądzony na 5 lat więzienia i grzywnę w kwocie 5.000 zł. Za pomoc w malwersacjach zasądzono równocześnie żonę jego Helenę Horakową na 8 miesięcy więzienia i 1.000 zł. grzywny.

Naskutek wniesienia przez zasądzonych apela-

cji, sprawa znalazła się wczoraj na wokandy Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd Apelacyjny zasądził Horaka na 3 i pół roku więzienia, 2.000 zł. grzywny oraz powództwo cywilne w kwocie 6.676 zł., jak również utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5. Helena Horakowa została zasądzona na 6 miesięcy więzienia, 300 zł. grzywny oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 3. Wykonanie kary zostało Horakowej zawieszone na przeciąg lat 3.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, napady bólów brzucha, zastoja brzuszna, ogólne podrażnienie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.

FUTRA!! K. i R. MOOR, Kraków, Grodzka 13. Przed zakupem należy się przekonać o wielkim wyborze, i że ceny w tej firmie są najniższe. ^{74kr}

**DIWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DZIELA 45.**



Na obcas drewniany

istnieje jedynie wiarygodny fakt

BERSON-OKMY SKÓRY GUMOWEJ.

Nadzwyczaj trwałe, tani i daje
przyjemny chód.

Żadajcie od szewca skóry
gumowej



Berson-Okmy

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 31. 8. Kursy otwarcia: Dillonowska 83, Stabilizacyjna 122, Dolarowa 71.50, Warszawska 63, Śląska 64. Kursy zamknięcia: Dillonowska 83, Stabilizacyjna 123, Dolarowa nienotowana, Warszawska 63, Śląska nienotowana. Tendencja mocna.

Zwycięstwo wojsk paragwajskich w Gran Chaco

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Nowy Jork, 1. 9. (R) Wedle doniesień z Asuncion, paragwajskie ministerstwo wojny komunikuje, że od czasu podjęcia wielkiej ofensywy w dniu 14 sierpnia wojska paragwajskie zajęły 14 pozycji obronnych wojsk boliwijskich w Gran Chaco, przyczem wzięto do niewoli 25 oficerów i 1900 żołnierzy. Poza tem w ręce wojsk paragwajskich wpadło 185 karabinów maszynowych i 35 aut ciężarowych.

Lotniskowce i awjomatki

Niewiele jest dotychczas na świecie okrętów-lotniskowców. Anglja ma ich sześć. Stany Zjednoczone i Japonja — po cztery, Francja jeden.

Jak są urządzone te okręty, zasługujące w zupełności na miano pływających lotnisk? Angielski lotniskowiec „Furious” (23.000 tonn wyporności) może zmieścić na swoim pokładzie 36 samolotów, lecz w razie potrzeby zabiera nawet 60. Nie jest to jednak największy, ani najbardziej pojemny okręt tego rodzaju. Za najdoskonalszy uważany jest pod tym względem amerykański lotniskowiec „Lexington”, który może ulokować na sobie około 120 samolotów.

Jest to jeden z największych okrętów wojennych na świecie, przerobiony został ze skasowanego w myśl postanowień konferencji waszyngtońskiej wielkiego krążownika bojowego, mającego 33.000 tonn wyporności; przebudowa jego — bardzo trudna i kosztowna — ukończona została w 1927 r. Dziś „Lexington” jest jednym z najszybszych najbardziej interesujących statków wojennych na świecie. Ma on 271 metrów długości, 30 i 1/2 m. szerokości, wysokość zaś jego od dna do szczytu masztu flagowego wynosi 65 m., co odpowiada domowi dwudziestopiętrowemu. Pokład lotniskowy zajmuje powierzchnię 10.000 metrów kwadr. Hala dla samolotów (152 m. długości, 30 m. szerokości), która nie jest podparta ani jednym filarem, uważana jest za największe tego rodzaju pomieszczenie okrętowe; może się w niej schronić do 120 samolotów.

Dwa dźwigi windują aeroplany na pokład lotniskowy. Szesnaście kotłów, opalanych ropą, dostarcza pary dla czterech turbin, które skolei dostarczają prądu elektrycznego dla ośmiu motorów, wprawiających w ruch cztery śruby. Powstaje w ten sposób siła około 200.000 HP, która pozwala na rozwinięcie szybkości do 34 i 1/2 węzła (63 km na godz.) Sześćset aparatów telefonicznych i 330 głośników służy do porozumienia się i przesyłania rozkazów wewnątrz korpusu okrętowego. Dodać należy, że oprócz „Lexingtonu” Stany Zjednoczone posiadają jeszcze drugi identyczny lotniskowiec: „Saratoga”.

Znaczenie tych pływających lotnisk w razie wojny jest oczywiście duże. Umożliwiają one samolotem bombowym docieranie do bardzo nawet odległych miejscowości, położonych za dalekimi morzami, gdyż pozwalają im podjechać blisko celu i startować z nieznacznej odległości (z pokładu). Dzięki temu, samolot może zabrać mniej benzyny, lecz zato więcej bomb...

Zaznaczyć należy, że oprócz lotniskowców operujących samolotami lądowymi, istnieją jeszcze t. zw. awjomatki, wiozące na sobie hydroplany. Te okręty opuszczają przed startem swoje samoloty na wodę (przy pomocy żorawi) lub też katapultują je. Francuska awjomatka „Commandant Teste” pomieścić może 26 hydroplanów; do startu z pokładu ma ona do dyspozycji 4 katapulty. Oprócz Francji, posiadają po jednej awjomatce: Stany Zjednoczone, Anglja, Włochy, Japonja i Hiszpanja. (P—p)

stanowiono podzielić las na 100 pasów, które przedzielane będą polanami szerokiej 1600 m. W ten sposób obok lasu stworzy się doskonale grunta o wysokiej wydajności.

Wystarczy wspomnieć, że dla wykonania projektu trzeba będzie zasadzić 3 i pół miljarda drzew, żeby wyrobić sobie pojęcie o ogromie tego planu. Wymagać on będzie pracy 10 lat. Drzewa do tego olbrzymiego lasu hodowane będą w szkółkach drzewnych i po zasadzeniu w lesie będą chronione przez zasieki, których długość wynosić będzie 160.000 kilometrów.

Do pierwszych robót przystąpi się już wczesną jesienią tego roku. Wyasygnowano już na ten cel 600 miljonów złotych. Rząd Stanów Zjednoczonych liczy się z tem, że prace te wpłyną na spadek bezrobocia, gdyż zalesienie tak olbrzymich obszarów zatrudni dziesiątki tysięcy ludzi pośrednio i bezpośrednio.

Uczeni spodziewają się, że tak olbrzymie przestrzenie zalesione wpłyną na powiększenie opadów atmosferycznych oraz dłużej wilgoć w glebie zatrzymają. Zadaniem lasu będzie także łagodzenie siły orkanów, które w tych stronach często szaleją i unoszą żyzną warstwę ziemi, rzucając ją na wszystkie strony.

Skład amunicji w pustyni Mądrzy Amerykanie po szkodzie

Amerykańska marynarka ma wspaniały skład amunicji, doskonale zabezpieczony przeciw wybuchom. Znajduje się on pośrodku wielkiej pustyni w stanie Nevada. Budowa tego składu kosztowała 3 i pół miliona dolarów.

Od czasu strasznego wybuchu składów amunicji w New Jersey w r. 1926, który to wybuch pociągnął za sobą szereg ofiar w ludziach i zniszczył domy mieszkalne na terenie kilku kwartałów miejskich, zaczęto poszukiwać miejsca do budowy nowego składu amunicji, który nie zagrażałby ludzkim osiedlom. Przewidujący konstruktorzy orzekli, że skład ten powinien znajdować się w odległości przynajmniej 150 mil od najbliższego miasta.

Skład w Nevada przeznaczony jest dla floty Oceanu Spokojnego i został ochrzczony Hawthorne. Ze światem zewnętrznym połączony jest on przy pomocy kolejki wąskotorowej, ale ostatnia stacja tej kolejki oddalona jest od samego składu o 5 mil angielskich. Z lotu ptaka Hawthorne wygląda, jak wielki kopiec piasku, z którego sterczą kopuły poszczególnych składów, nakształt olbrzymich do połowy zakopanych jaj. Składy budowane są grupami po siedem, ale każda jest ściśle izolowana od pozostałych tak, że eksplozja w jednym budynku nie powinna pociągnąć za sobą wybuchu w innych komorach. Hawthorne jest „miastem amunicji” wśród piasków pustyni. Składa się ono bowiem ze 145 budynków betonowych. Przy każdym budynku znajduje się pomieszczenie dla personelu dozorującego, pozatem są tu jeszcze hale maszyn, budynki zarządu i baraki, warsztaty i straż ogniowa.

Misjonarz zaduszony przez ogromnego węża

W tych dniach dwaj mieszkańcy przedmieść Bilivaru w Kolumbji, którzy wyruszyli w podróż do jednego z dalszych osiedli, zrobili wstrząsające odkrycie. W pobliżu Sincelajo, w miejscu, gdzie puszcza dochodzi nieomal do pierwszych domów tego ludzkiego osiedla, znaleźli dwaj wędrowcy trupa misjonarza Ludwika Ordoneza, który zaczął spowłyć w zwoje kolosalnego węża. Wędrowcy rzucili się natychmiast na ratunek misjonarza, przekonali się jednak, że już nie żyje. Olbrzymi wąż udusił go. Tuziemcy wrócili więc do Sincelajo i wszczęli wielki alarm. Wkrótce wyruszyła cała ekspedycja, która postanowiła pochować zmarłego misjonarza.

Jednakowoż zamiar ten łatwiej było powziąć, niż wykonać, bo trzeba było się liczyć z olbrzymim węzem, który nie zdążył jeszcze pożreć swej ofiary, był więc głodny i podrażniony. Ale jeden z krajowców wpadł na pomysł zabicia wężowi na przynętę królika. Potwór opuścił zaduszonego człowieka i rzucił się w pogoń za królikiem. Wówczas ludzie zasypali go strzałami i położyli trupem. Olbrzymi wąż miał długość siedmiu metrów.

Echa ze świata

Dziewczyna, która została... chłopcem

Wyjątkowy ten wypadek zdarzył się we Francji, w mieście Lens. — Eks-kobieta czuje się doskonale

Sfery lekarskie we Francji absorbują obecnie całkiem wyjątkowy wypadek, który zupełnie niespodziewanie z szesnastoletniej dziewczyny uczynił szesnastoletniego młodzieńca.

Po zawieszeniu broni, w dniu 12-go listopada 1918 roku w małej wiosce w departamencie Aisme w rodzinie Acoes przyszła na świat dziewczynka. Mała Henrysia rozwijała się ku radości i pociesze rodziców; wszyscy byli zgodni co do tego, że dziewczynka była miła, ładna i pełna dziecięcego uroku.

Lata biegly, Gdy w roku 1934 — tj. całkiem niedawno, rodzice już szesnastoletniego podlotka przeprowadzili się do Lens — i gdy ku Henryce Acoes zwracać się zaczęły spojrzenia niejednego młodzieńca, z tego górniczego miasta — rodzice nabrali pewności, że w Lens, a nie gdzieindziej dojdzie do zamążpójścia ich jedynej córki.

Pewnego dnia Henryka poczęła się uskarżać na silne bóle wewnętrzne. Początkowo rodzice sądzili, że sprawa jest prosta i zupełnie odpowiednia do wieku córki. Gdy jednak bóle nie ustępowały — wezwali lekarza. Po krótkim badaniu lekarz złożył rodzicom oświadczenie, które omal nie przypisało im o utratę rozumu. Lekarz oświadczył, ni mniej ni więcej, że ich córka przez jedną noc stała

się... synem. Że z Henryki przez noc stał się Henryk!

Dziewczyna, która już nią nie była, została przewieziona do Lille, do wielkiego szpitala, gdzie chirurg, dr. Minne dokonał niezbędnej operacji, ostatecznie wieńczącej te przemiany, jakie się działy w organizmie dziewczyny. Po pięciu tygodniach — wszystko było skończone: Henryk Acoes opuścił szpital z lekkim męskim świeżo wyrastających wąsów pod nosem.

Zaświadczenie lekarskie potwierdziło w całej rozciągłości zmianę płci: w urzędzie stanu cywilnego na tej podstawie dokonana została zmiana imienia. Henryk Acoes wrócił do mieszkania rodziców, gdzie odwiedzają go bardzo liczni lekarze i uczeni, żywo zainteresowani tą przemianą.

W trakcie tych badań ustalili dalek lekarze, że na tem jeszcze nie koniec: nieszczęśliwy, lub może szczęśliwy ten młodzieniec będzie musiał wkrótce poddać się dalszej operacji, celem dalszego „specyzowania” jego cech męskich.

A sam obiekt tej niezwykłej metamorfozy? Henryk Acoes wcale nie żałuje chwil, w których był uroczym podlotkiem. Cieszy się — powiada — że będzie żołnierzem i jest ze swego losu zadowolony.

Ameryka przystępuje do pracy nad zmianą klimatu

Przed dwoma laty prezydent Roosevelt w czasie podróży zatrzymał się w stanie Montana. Korzystając ze sposobności odbył kilkogodzinną przejażdżkę po okolicy i przyjrzał się skutkom suszy, która rok rocznie niszczy tam pracę rolnika.

W umyśle prezydenta zrodził się wówczas projekt zmiany klimatu tych okolic. To też po powrocie do Białego Domu zaprosił do siebie groho agronomów, meteorologów i podzielił się z nimi swojemi spostrzeżeniami. Wkońcu zaskoczył ich pytaniem, czy jest sposób na to, by położyć kres posusze,

która systematycznie niszczy centralne stany zachodniej części Ameryki.

Uczeni sądzili na początku, że prezydent żartuje, ale rychło przekonali się że Roosevelt sprawę traktuje serjo i żąda przedstawienia mu projektu.

Uczeni naradzili się i opracowali gigantyczny projekt zalesienia pasa ziemi długości 1600 klm. i szerokości 160 klm. To pasmo lasów ciągnąć się będzie od północy ku południowi, a więc od samej granicy Kanady przez stany Północne, Dakota, Południowa Dakota, Kansas, Oklahoma aż wgłąb stanu Texas.

Z początku projektowano stworzyć jeden nieprzerwany pas lasu lecz po namyśle po-

Za prawdę — deportacja z Niemiec

Paryż. 1. 9. ZAT. Publicystka amerykańska p. Dorota Thompson, małżonka znanego pisarza amerykańskiego Sinclaira Lewisa, która ostatnio deportowana została z Niemiec, opowiedziała przez radio paryskie o tej deportacji. Przemówienie transmitowano do Stanów Zjednoczonych. P. Thompson oskarża rząd nazistyczny, szczególnie zaś ministra propagandy Goebbelsa, iż pragnie odpowiedzieć na pewne akty reżimu hitlerowskiego milczeniem, bądź też argumentami, które są niedopowiedziane dla żadnego poważnego sprawozdawcy. W żadnym razie nie służy interesom Niemiec, gdy się wypędza korespondentów zagranicznych. Na miejsce każdego wydalonego trzej inni głośno wołać będą o zabronionych faktach. Mówiąc o swej deportacji p. Thompson stwierdza, że było to wynikiem serii artykułów i wrażeń z podróży po Niemczech, jakie ogłosiła w „Jewish

Daily Bulletin“ w Nowym Jorku przez Żydowską Agencję Telegraficzną przed półtora rokiem.

Londyn. 1. 9. ZAT. Korespondent ZAT-nej w Niemczech, który przez krótki czas był aresztowany, opuścił Niemcy. Niemiecka policja tajna zakomunikowała konsulowi amerykańskiemu w Berlinie, że dochodzenia pierwsiastkowe wykazały bezpodstawność zarzutów, jakoby p. Lewita miał uprawiać w Berlinie działalność komunistyczną. Dochodzenia doprowadziły natomiast do wniosku, że p. Lewita wysyłał zagranicę „fałszywe wiadomości“, nie może przeto pozostawać dłużej w kraju i będzie niewątpliwie deportowany. Po otrzymaniu wiadomości, że p. Lewita wyjeżdża do Londynu, aby porozumieć się z Centralą w Londynie, niemiecka policja tajna zakomunikowała, że jeśli p. Lewita powróci do Niemiec, będzie natychmiast deportowany.

Niemcy przygotowują zamach na Kłajpedę?

Paryż. 1. 9. PAT. Organ emigrantów niemieckich „Pariser Tageblatt“ zamieszcza pochodzącą od korespondenta z Kłajpedy wiadomość o przygotowaniach niemieckich do zamachu zbrojnego na Kłajpedę. Dziennik zwraca uwagę na pozostające w związku z temi rzekomymi planami wzmocnienie garnizonu w Tylży, do którego przychodzą nowe dwa pułki piechoty i artylerji. Rozszerzane są

również koszary kawaleryjskie celem pomieszczenia dodatkowych oddziałów artylerji. Czynione są również zamówienia na skrzynie amunicyjne. Arsenaly Reichswehry, policji i oddziałów S. A. pełne są broni. Przygotowania, czynione w Tylży, mogą być — zdaniem dziennika — wyjaśnione tylko przygotowaniem się do zamachu na Kłajpedę.

„Protokoły mędrców Sjonu“ — prostackim i złośliwym fałszyfikatem

Genewa. 1. 9. ZAT. W związku z procesem w Bazylei w sprawie tzw. „Protokołów mędrców Sjonu“ sędzia zurychski przesłuchiwał w charakterze rzeczoznawcy profesora teologii na uniwersytecie zurychskim prof. Köhlera. Prof. Köhler określił ten protokół jako prostacki i złośliwy fałszyfikat. Proces odbędzie się dnia 22 października.

Kadłubowy kongres mniejszości narodowych

Warszawa. 1. 9. (Sin) Dnia 4 września odbędzie się w Brnie kongres kadłubowego związku mniejszości narodowych. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa wniosku polskiego, złożonego do Ligi Narodów o rozciągnięcia traktatów o mniejszościach narodowych na wszystkie państwa, sprawa wniosku, który ma być przedstawiony Lidze Narodów o dopuszczenie Sowietów w charakterze członka oraz memoriał ukraiński o głodzie na Ukrainie. Z ramienia mniejszości ukraińskiej miała wyjechać do Brna posłanka Rudnicka, ale nie otrzymała paszportu we Lwowie a starania jej w Warszawie nie odniosły skutku.

Studniowa kampanja oszczędnościowa w Niemczech

Berlin. 1. 9. (R) Władze gospodarcze Rzeszy proklamowały „100-dniową walkę z marnotrawstwem materiału“. W związku z tem sekretarz stanu w ministerstwie gospodarki narodowej. Posse wydał odezwę, w której wskazuje, że ponieważ ze względów oszczędnościowych Niemcy nie mogą sprowadzać nadmiernej ilości surowca konieczna jest jak najdalej posunięta oszczędność w użyciu produktów, sporządzanych z surowca zagranicznego.

Krażownik „Bayern“ — wydobyty po 15 latach

Londyn. 1. 9. PAT. Jak wiadomo, 21 czerwca 1919 r. dowództwo eskadry niemieckiej floty wojennej, internowanej w pobliżu północnych wybrzeży Szkocji, dokonało w pobliżu wyspy Scapa Flow samowolnego zatopienia kilku statków wojennych, m. in. olbrzymiego krażownika „Bayern“, liczącego 28 tysięcy ton. Trwające od 8 miesięcy próby wydobywania krażownika tego z dna morza

w dniu dzisiejszym uwiecznione zostały pomyślnym wynikiem. „Bayern“ wydobyto na powierzchnię i przyholowano do brzegów Scapa Flow.

Rychłe wznowienie rokowań japońsko-sowieckich

Tokio. 1. 9. (PAT). Minister spraw zagranicznych Hirota, omawiając na wczorajszym posiedzeniu gabinetu sprawę sprzedaży przez Sowiety wschodniochińskiej linii kolejowej, wyraził nadzieję, iż w najbliższej przyszłości rokowania w tej sprawie będą mogły być podjęte.

Chińczycy zamordowali 7 obywateli japońskich

Szanghaj. 1. 9. (R) W Luanczhou zamordowanych zostało przez Chińczyków 7 Koreańczyków, obywateli japońskich. Poseł japoński w Nankinie założył u rządu chińskiego protest, domagając się zarazem przeprowadzenia energicznego dochodzenia i ukarania winnych.

Utonął parowiec japoński z 91 pasażerami

Dairon. 1. 9. PAT. Dowództwo portu Gensan zw Korei donosi, że na rzece Jalu zatonął parowiec japoński, na pokładzie którego znajdowało się około 200 osób. Akcja ratunkowa spowodu gęstej mgły była bardzo utrudniona, tak, że zdołano uratować tylko 109 osób, reszta zaś utonęła.

Dyktatura — przeciw domom gry i domom...

Nowy Orlean. 1. 9. PAT. W mieście ogłoszony został stan wojenny. Gen. Long, posiadający obecnie na obszarze Luizjany pełnomocnictwa dyktatorskie, niemające precedensu w historii Stanów Zjednoczonych, wprowadził do miasta oddziały gwardji narodowej, przy pomocy których zamierza zlikwidować domy gry i domy publiczne.

Generał po zdymisjonowaniu popełnił samobójstwo

Waszyngton. 1. 9. PAT. Generał Bishop, dowódca artylerji polowej, przeniesiony w dniu wczorajszym na emeryturę, ze względu na słaby stan zdrowia, popełnił dziś samobójstwo. Zmarły dowodził brygadą artylerji w czasie walk nad Mozą i w Argonnach w okresie wojny światowej.

Bł. p.

ANNA SPIRA

właścicielka realności

zmarła dnia 1. września 1934 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Miodowej 23 nastąpi dziś w niedzielę dnia 2 b. m. o godzinie 2 giej popołudniu na cmentarz żydowski przy ul. Miodowej o czym zawiadamiają

Córka Synowie, Zięć i Wnukowie

Konferencja „Stronnictwa Państwa Żydowskiego“ Małopolski Zachodniej

Otrzymujemy następujący komunikat:

Dziś obradować będzie w Tarnowie pierwsza konferencja krajowa „Stronnictwa Państwa Żydowskiego“ („Judenstaats-partei“) Małopolski Zachodniej. Konferencję zaszczyci swą obecnością Inż. Robert Stricker z Wiednia, członek Światowej Egzekutywy „Stronnictwa Państwa Żydowskiego“, który wygłosi na konferencji referat polityczny.

Właśnie mija rok od czasu gdy na 18 kongresie sjonistycznym „Stronnictwa Państwa Żydowskiego“ powstało. Założycielami tej nowej partii i autorami jej programu byli delegaci wybrani na wspomniany kongres z listy rewizjonistów-demokratów.

Głównymi założeniami programatycznymi Stronictwa są: Państwo Żydowskie w jego historycznych granicach, jak cel ostateczny sjonizmu. — Wielka ofenzywa polityczna, celem osiągnięcia korzystnych obiektywnych możliwości dla pracy w Erec. Wprowadzenie legalnego legionu żydowskiego dla ochrony dobytku i życia juszuwu. Praca żydowska w przedsiębiorstwach żydowskich w Erec. Stronictwo Państwa Żydowskiego wypowiada się zdecydowanie przeciw walce klas w Palestynie, żądając uznania supremacji interesów ogólnonarodowych nad interesami grup i klas, wprowadzenia przymusowego arbitrażu narodowego, neutralnych biur pośrednictwa pracy i stworzenia bezpartyjnej i ponadpartyjnej „hisadrut haowdim“.

Stronictwo Państwa Żydowskiego jest partią demokratyczną i uważa się za integralną część Światowej Organizacji Sjonistycznej. Wypowiada się zdecydowanie za wolnością jednostki w Palestynie i jej swobodnym zrzeszaniu się, a przeciwstawia się zdecydowanie dążnościom do monopolizowania sobie pewnych dziedzin życia przez partje polityczne lub związki zawodowe.

Delegacja polska do Genewy (Telefmem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 9. (Sin) 81-sza sesja Zgromadzenia Ligi Narodów rozpocznie się w Genewie, dnia 7 bm. Jednocześnie odbędą się narady rozbrojeniowe. Na czele delegacji polskiej jedzie do Genewy ministr Beck, jako delegaci jadą: Edward Raczynski, poseł R. P. w Brnie Modzelewski i delegat na konferencję rozbrojeniową gen. bryg. Burhardt-Bukacki.

Rewizyta floty sowieckiej w Gdyni

Moskwa. 1. 9. (PAT). Eskadra floty bałtyckiej, złożona z okrętu linowego „Marat“ i dwóch kontrtorpedowców „Kalinin“ i „Wołodarskij“ pod rozkazami dowódcy floty sowieckiej na Bałtyku. Gamera opuściła dziś rano Kronsztadt, udając się do Gdyni z rewizytą do floty polskiej.

Dowódca sowieckiej floty bałtyckiej, który dziś na czele eskadry sowieckiej odpływa z Leningradu z rewizytą do Gdyni, złożył za pośrednictwem moskiewskiego korespondenta P. A. T. następujące oświadczenie dla prasy polskiej:

„Czuję się szczęśliwy, że przypaść mi honor reprezentowania wojennych sił morskich ZSRR podczas rewizyty, z którą eskadra naszych okrętów wojennych udaje się do Gdyni. Zachowaliśmy jak najlepsze wspomnienia pobytu polskich okrętów w Leningradzie i będzie nam bardzo miło spotkać się ponownie z admirałem Unzugiem i polskimi marynarzami. Nie wątpię, że nasze obecne spotkanie jak i poprzednie spotkanie w Leningradzie przyczynią się do dalszego zbliżenia naszych flot wojennych i krajów“.

Nielegalni imigranci arabscy pracują w przedsiębiorstwach żydowskich!

Jerozolima. 31. 8. ZAT. Delegacja robotników żydowskich w Hajfie podjęła interwencję u Wysokiego Komisarza okręgu Haify Bailey'a w sprawie ostatnich aresztowań robotników żydowskich. Delegacja wskazała, że w Hajfie zatrudnionych jest co najmniej 3700 robotników, przybyłych nielegalnie z Horanu i że 1800 z pośród nich zatrudnionych jest w żydowskich przedsiębiorstwach budowlanych, przez co pozbawia się pracy robotników-Zydów. Delegacja uskarżała się przytem na surowe traktowanie aresztowanych przez policję. Komisarz Bailey w odpowiedzi oświadczył, że obowiązkiem władz jest czuwać nad ładem i przestrzeganiem ustaw, nie może

jednak ingerować w prywatne stosunki między żydowskimi przedsiębiorcami a robotnikami.

Nowa hańba: Borowski

Jerozolima. 31. 8. ZAT. Prócz 75 robotników żydowskich, aresztowanych w Hajfie za obstawianie pikietami robót budowlanych warszawskiego Żyda Borowskiego policja aresztowała wczoraj dalszych 25 robotników-Zydów, którzy w najbliższych dniach będą postawieni przed sądem. Jak wiadomo, przeszło 50 robotników żydowskich zostało już w związku z tym zatargiem skazanych na karę aresztu od 1 do 3 miesięcy.

Prawda o „Volksbundzie“ i ks. Pszczyńskim

Katowice. 31. 8. PAT. W numerze 44 tutejszy „Volkswille“ przynosi szereg artykułów w sprawie mniejszości niemieckiej. M. in. „Volkswille“ utrzymuje, że co najmniej 2/3 mniejszości niemieckiej na Śląsku występuje przeciw Volksbundowi, a zwłaszcza przeciw przywódcom Volksbundu. Dziennik podkreśla, że statuty Volksbundu są tak skonstruowane, że nawet większość członków nie miałaby możliwości zlikwidowania kierownictwa związku.

W drugim artykule zajmuje się „Volkswille“ sprawą księcia Pszczyńskiego i twierdzi, że fortunę księcia zniszczyli przedewszystkiem liczni dyrektorowie jego przedsiębiorstw, którzy dziś przebywają w Niemczech jako milionerzy. Pismo twierdzi, że gdyby książę Pszczyński nie był słuchał swych doradców, do których zaliczyć należy przedewszystkiem posła Ulitzę i gdyby bezpo-

średnio szukał kontaktu z władzami polskimi, a nie robił ze swej sprawy podatkowej kwestji politycznej, z którą udawał się na forum międzynarodowe, to dziś nie znalazłby się w takiej sytuacji.

Na innem miejscu pisze dziennik, że w tych dniach odbyło się w Bielszowicach zebranie socjalistów niemieckich. Na zebraniu tem mówcy oświadczyli, że Volksbund w ostatnich czasach werbował członków obietnicami dania im pracy w Niemczech przy budowie kanału, mającego połączyć zagłębie przemysłowe z Odrą pod Kędzierzmem. Agitatorzy Volksbundu opowiadali, że znajdzie tam pracę około 5.000 osób z woj. śląskiego. Było im zapewne wiadomo, — pisze dalej dziennik — że właśnie w tamtejszym okręgu przemysłowym, obejmującym Gliwice, Zabrze i Bytom, przyjmowanie robotników z za kordonu jest ustawowo przez rząd Rzeszy wzbronione.

„Rusofilska polityka Barthou pcha polską w objęcie Hitlera“

Ciekawy głos pisma belgijskiego o zwrocie w polityce francuskiej i o projekcie paktu wschodniego

Bruksela. 31. 8. PAT. Dzisiejsza „La Nation Belge“ zamieszcza wstępny artykuł pt. „Rusofilska polityka Quai d'Orsay“, poddając krytyce politykę Barthou. Autor tego artykułu Hilsais, naczelny redaktor pisma, stwierdza, że najlepsi przyjaciele Francji stawiają sobie pytanie, dokąd dziś właściwie zmierza polityka jej ministra spraw zagranicznych. Omawiając kwestję paktu wschodniego autor dowodzi, że początkowo można było dopatrywać się w nim tylko manewru antyniemieckiego ze strony Francji. Dziś jesteśmy zmuszeni niestety twierdzić — powiada autor — że poza paktem wschodnim kryje się inna myśl, mianowicie chęć powrotu do dawnego aliansu francusko-rosyjskiego. Krytykując dawne przymierze, autor stwierdza, że nie było ono korzystne dla Francji ani politycznie, ani ekonomicznie. Co do obecnych zamiarów Francji wznowienia tego przymierza, jeżeli nie można dostrzec w nim żadnych korzyści dla Francji, to doskonale widzi się jego niebezpieczeństwo. Pierwszą konsekwencją byłoby rozluźnienie węzłów francusko-polskich, oraz silne zbliżenie polsko-niemieckie. To zbliżenie między Polską a Niemcami nie byłoby mile widziane wśród przyjaciół Francji, lecz nie mieliby oni prawa brać tego za złe Polsce, bo w tych warunkach sama polityka francuska pchnęłaby Polskę w objęcia Niemiec. W końcu autor wyraża nadzieję, że Francja zrzeknie się swej roli głównego protektora sowiektów do Ligi Narodów, bo w przeciwnym razie byłaby to polityka samobójcza.

Paryż. 31. 8. PAT. Dziś odbyła się uroczysta inauguracja bezpośredniej linii telefonicznej Paryż—Moskwa. Minister Barthou odczytał przed telefonem powitanie ze strony rządu francuskiego do rządu sowieckiego i do narodu rosyjskiego.

Które państwa i dlaczego głosować będą przeciw sowiektom

Bruksela. 31. 8. PAT. Sprawa przyjęcia Rosji do Rad Ligi Narodów wywołuje w Belgji ogromne zainteresowanie. Niektóre pisma belgijskie, a m. in. wielki dziennik liberalny „Derniere Heure“ (deputowany tego stronnictwa Jaspas jest obecnie ministrem spraw zagr. Belgji), twierdzi, że Belgja podobnie, jak Holandia będzie głosować przeciwko przyjęciu Rosji do Ligi Narodów, a w najgorszym wypadku wstrzyma się od głosowania.

* * *

Londyn. 31. 8. PAT. Omawiając wiadomość o możliwości głosowania Szwajcarii, Austrii, Belgji, Holandji, Kanady, wolnego państwa irlandzkiego kilku państw środkowej Ameryki przeciwko przyjęciu Rosji sowieckiej do Ligi Narodów, „Times“ zauważa, iż opór przeciwko przystąpieniu Związku Sowieckiego do Ligi Narodów jest prawdopodobnie wyrazem protestu przeciwko wrogości wobec religji polityce Rosji sowieckiej.

Paryż. 31. 8. (M) Na ulicach Paryżu doszło wczoraj do niezwykłego zajścia. Prowadzone do rzeźni stado bydła, w tem kilka byków, zostało ruchem ulicznym spłoszone i poczęło naosłep pędzić, tratując przechodniów. Kilka osób zostało pokaleczonych. Zwierzęta poczęły rozbić szuby wystawowe i atakować pojazdy. Policja nie mając innego wyjścia, musiała najgroźniejsze sztuki bydła wystrzelać.

Ankara. 31. 8. PAT. Wieś Evlat pod Adalią nawiedził gwałtowny pożar, który zniszczył około 100 domów i szereg budynków gospodarskich. W mieście Akseray pastwą ognia padł teatr miejski i kawiarnia.

Akcja odzieżowa dla powodzian w województwie krakowskim

Akcja odzieżowa, prowadzona przez Wojewódzki Komitet Pomocy dla Powodzian w Krakowie osiągnęła poważne rezultaty. Na rzucone hasło pomocy powodzianom pośpieszyło całe niemal społeczeństwo polskie, przesyłając starą i nową odzież. Podane poniżej cyfry obrazują dokładnie wyniki akcji odzieżowej.

Ogólna ilość sztuk zebranej odzieży wynosi około 30.000. Składają się na nią: obuwie 1805 par, pończochy 1759 par, bielizna 7434 sztuk, ubrania męskie całkowite 246, części ubrania męskiego 1135, suknie damskie 1263, części ubrania damskiego 1429, swetry i serdaki 963, szale i kołnierze futrzane 306, kołnierzyki i krawaty 1115, sukienki i ubranka dziecięce 1231, fartuchy 388, okrycia wierzchnie 882, okrycia głowy 1663, bielizna pościelowa 523, pościel 200, skóra na podszwy 211, reszta różne.

Z powyższej odzieży zrobiono dotychczas 292 skrzyń i paczek, z czego wysłano do Bochni 11, do Brzeska 22, do Dąbrowy 126, Jasła 8, Limanowej 16, Mielca 69, Nowego Sącza 5, Ropczyc 6, Tarnowa 6, i Witrychów 11.

Odzież jest inwentaryzowana, segregowana i dezynfekowana. Dalsza zbiórka i wysyłka odzieży w toku.

Rodzina wyrzeka się defraudanta

Warszawa. 31. 8. (Sin) Na terenie 28-go urzędu skarbowego, jak to już donosiliśmy, zostały wykryte poważne nadużycia, w których brał udział niejaki Łukasiewicz Stefan. Otóż w związku z tem do gazet wpłynął dość charakterystyczny list matki i brata Łukasiewicza. Mianowicie w liście tym czytamy, że „nieprawdą jest, aby ktokolwiek z rodziny Stefana Łukasiewicza zabiegał o zwolnienie go za kaucją z więzienia. Przeciwnie, żadnych starań o zmianę środka zapobiegawczego nie czyniliśmy i czynić nie mamy zamiaru, lecz nawet wrazie wypuszczenia Stefana Łukasiewicza z więzienia z mocy decyzji sądu, do domu naszego go nie przyjmujemy, uważając za hańbiące nas mieszkanie z nim pod jednym dachem.

O uczciwy plebiscyt w Zagł. Saary

Saarbruecken. 31. 8. PAT. W kołach zwolenników utrzymania status quo w Zagłębiu Saary, wysuwane jest żądanie, aby komisja plebiscytowa po dokonaniu plebiscytu dnia 13 stycznia 1935 r. zapieczętowała urny ze złożonymi głosami specjalnym wagonem pod strażą, odtransportowała je do Genewy. Obliczenie miało być dokonane pod nadzorem władz Ligi Narodów.

Gorkij na hitlerowskim indeksie

Berlin. 31. 8. (R) Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie rozporządzenia z 4 lutego 1933 r. zarządziło konfiskatę wszystkich dzieł pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkija, jakie znajdują się w Niemczech w przekładzie niemieckim. Książki te mają ulec zniszczeniu.

Konsolidacja opozycji irlandzkiej

Dublin. 31. 8. (R) Na odbytem wczoraj wieczór posiedzeniu komitetu wykonawczego zjednoczonej partji irlandzkiej zażegnany został zatarg między Cosgravem a przywódcą „koszul błękitnych“ generałem O'Duffym. Gen. O'Duffy przyjął warunk b. premiera Cosgravego, wedle którego „koszule błękitne“ muszą się wyrzec wszelkich skrajnych radykalizmów.

Skazani spiskowcy przepraszają...

Ryga. 31. 8. PAT. Z Kowna donoszą: „Lietuvos Aidas“ ogłasza deklarację, podpisaną przez 28 oficerów, wydalonych z armji litewskiej za udział w ostatnim puczu Waldemarasa. Oficerowie wyrażają skruchę i przepraszają prezydenta republiki Smetonę za swoje postęпки.

Epidemia dżumy w Mandżurji

Pekin. 31. 8. (R) Praga japońska i chińska donosi, że w Mandżurji szerzy się epidemia dżumy, która specjalnie groźne rozmiary przybiera w okręgach robotniczych w prowincjach Kirin, Mukden i Jehol. W okręgu Czangczun zanotowano 40 wypadków śmiertelnych.



Obóz treningowy reprezentacji kobiecej na Makkabjadę

W dniu 25 sierpnia rozpoczął się w Przemyśle obóz treningowy kobiecych reprezentacji w lekkiej atletyce i koszykówce, przewidzianych w ekspedycji na Makkabjadę. Dzięki pomocy kierownika Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. w Przemyśle p. płk. Morawskiego — obóz uzyskał pierwszorzędne warunki dla treningu. Zawodniczki zakwaterowane są tuż przy hali ćwiczebnej, która wraz z urządzeniami i sprzętem oddana została do wyłącznej dyspozycji obozu. Umożliwia to racjonalne wykorzystanie czasu i prowadzenie treningów bez względu na pogodę. Toteż zawodniczki trenują bardzo intensywnie 2 razy dziennie pod kierunkiem trenerów pp. Ostrowskiego, Kiedrowskiego i Lebenbauma. Kierowniczką obozu jest p. mgr. Nechamkis-Lebenbaumowa, referentka W. F. kobiet Zw. Makkabja.

Na obozie przebywają następujące lekkoatletki: Matzendorówna, Gottliebówna (Kraków), Turecka (Warszawa), Schönmanówna (Bielsko), Lewin Szmuklerowa (Wilno), Hornsteinówna (Lwów), Nirenberżanka (Król Hula), Kaufmanówna (Katowice), Katzówna (Białystok), Türkówna, Spatzówna, Finkówna (Przemyśl), oraz koszykarki: Kawerówna, Marguliesówna, Ejdelsonówna (Warszawa), Zylberżanka, Rozenblatówna, Libfeldówna S., Libfeldówna D. (Łódź), Deutscherówna, Biłderówna (Kraków), Ozikówna, Agrestówna (Wilno), Exlerówna (Lwów).

Sprężyste prowadzenie obozu i fachowe kierownictwo gwarantują, że dzięki obozowi wyniki naszych reprezentantek znacznie się poprawią.

W sobotę 1 bm. rozegrała reprezentacja obozu zawody w lekkiej atletyce i koszykówce z reprezentacją Przemyśla i Jarosławia. Dochód z tych zawodów przeznaczony jest na powódź. Na niedzielę 2 września projektowany jest wyjazd do Borysławia celem rozegrania zawodów z okazji otwarcia tam nowego stadionu.

BILANS MECZÓW PIŁKARSKICH POLSKA—JUGOSŁAWIA

Piłkarze Polscy rozegrali z Jugosławią 6 meczów, z tego 4 zwycięskie, 2 przegrane, stosunek bramek — 8:13. Szczegółowe wyniki: 1922 Zagrzeb 3:1, 1923 Kraków 1:2, 1931 Poznań 6:3, 1932 Zagrzeb 3:0, 1933 Warszawa 4:3, 1934 Belgrad 1:4.

MIEDZYPANSTWOWE SPOTKANIA PIŁKARZY POLSKICH

Przegrane zawody piłkarskie z Jugosławią były 598m spotkaniem naszej reprezentacji. Dotychczas przegraliśmy 25 gier, wygraliśmy 23, a zremisowaliśmy 9. Bilans bramkowy jest dla nas korzystny i wynosi 122:115.

Od 1932 r. walki z Jugosławią toczą się o puchar, ufundowany przez Pana Prezydenta R. P. — Pierwsze dwa mecze w Zagrzebiu i Warszawie wygrali Polacy. Trzeci mecz w Białogrodzie przegraliśmy.

Warto jeszcze podkreślić, że jest to piąta kolejna porażka Polski w spotkaniach międzypaństwowych. Przegraliśmy ostatnio z Czechosłowacją 1:2, z Niemcami 0:1, Danią 2:4, Szwecją 2:4 a obecnie z Jugosławią 1:4.

TOURNEE WISŁY NA ZACHÓD

Wiśła jedzie zagranicę, do Holandji, Belgji i Francji. Krakowianie rozpoczną swoje tournée na Boże Narodzenie. Prawdopodobnie Wiśła będzie wzmocniona graczami innych klubów ligowych.

KUSOCIŃSKI O SWOJEM WYKRESLENIU Z WARSZAWIANKI

Mistrz olimpijski przyjął wiadomość o wykreśleniu spokojnie.

— Mój klub uważa — oświadczył, — że nie mam prawa wystąpić z zeni wtedy, kiedy ja chcę odejść.

— Myślę, że w ciągu długich lat, w których biegałem w barwach K. S. Warszawianki, zasłużyłem się nieco dla rozwoju sekcji i atletycznej tego klubu, sądzę, że aktywna moja działalność w Warszawianie znacznie przewyższała passywą. Nie pozwolono mi jednakże odejść spokojnie. Rolę decydującą w tym całym zatargu odegrała ambicja osobista ludzi, czy raczej człowieka, który raz powiedział „nie“ i z uporem trwa przy ten krzywdzącym mnie postanowieniu.

Decyzja zarządu K. S. Warszawianki zaskoczyła mnie, podcięła tak bardzo potrzebną przy intensywnym treningu chęć do pracy. Trudno, przestałem biegać, ale z pewnością do Warszawianki nie wrócę już nigdy.

Słowa wypowiedziane były spokojnie, z namysłem, twardo.

KUSOCIŃSKI STARTUJE W MECZU POZNAŃ—WARSZAWA. Jak informuje Warsz. OZLA, Kusociński startować będzie na meczu Poznań—Warszawa niemal już napewno.

O WEJŚCIU DO LIGI

O wejście do ligi odbędzie się dziś w niedzielę sześć spotkań. W Warszawie, Gwiazda spotka się z LPSG. Gryf—Legia (Poznań) w Toruniu, Unia—Śląsk w Sosnowcu, Czarni—VII p. p. Leg. we Lwowie, PKS Luck—Rewera w Lucku, Śmigły—WKS Grodno w Wilnie.

DOBRE INTERESY PIŁKARZY W HOLANDJI

Holenderski Związek Piłki Nożnej ogłosił bilans za ub. rok, z którego wynika, że przeciętnie każdy mecz międzypaństwowy rozegrany w Holandji przynosił mu do 300,000 zł. dochodu.

Holandja rozegrała w ub. sezonie 4 mecze międzypaństwowe, z Austrią, Belgią, Irlandią i Francją wszystkie na swoim terenie. Dochód z tych spotkań dał ogólnie 1.200,000 zł. dochodu.

IV. JEŹDZIECKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W dniach od 10 do 14 października na torze hipicznym w Łazienkach w Warszawie odbędą się 4-te Polskie Mistrzostwa Jeździeckie.

W programie — mistrzowski konkurs ujeżdżalni konia i mistrzowski konkurs w skokach. Ponadto odbędą się trzy dodatkowe konkursy.

KOLARSTWO JEST WIDOCZNIE NIEZŁYM INTERESEM

Kolarstwo zawodowe przynosi widocznie niezłe dochody. Świadczy o tem fakt, że najszybszy kolarz świata Scherens kupił sobie samolot turystyczny, którym będzie odbywał podróże na starty zagraniczne. Scherens twierdzi, że mu się to opłaca, gdyż w ten sposób będzie mógł przyjmować większą liczbę zagranicznych startów. W sezonie, który dla sprinterów zresztą trwa cały rok, Scherens zarabia przeciętnie 50,000 fr. miesięcznie nie licząc dochodów z rozmaitych reklam dla fabryk rowerów, gum i t. d., które mu przynoszą bardzo poważne kwoty.

ŚLĄSK—KRAKÓW W SZCZYPŁORNIKU

Miedzymiastowe spotkanie w szczypłorniku Śląsk—Kraków odbędzie się 9 września w Katowicach. Składy drużyn ustalają dla Śląska p. Ziemia, dla Krakowa p. Piotrowski.

OBFITY PROGRAM TENNISISTÓW.

Sezon jesienny w naszym tenisie zapowiada się bardzo okazale.

Na mistrzostwa Węgier do Budapesztu, które trwają od 4 do 12 września pojadą Tłoczyński i Wittman.

Miedzy 12—16 września przewidziane jest spotkanie z Jugosławią w Zagrzebiu.

18 września odbędzie się spotkanie z Italią w Viareggio.

Turniej w Meranie rozpoczyna się 24 września, zostanie on obsadzony przez polskie rakiety.

Wreszcie między 3 a 7 października projektowany jest mecz Polska—Węgry w Budapeszcie, który będzie grany systemem pucharowym z dodatkami gry pojedynczej par oraz mixta.

Jerzy Stolarow weźmie prawdopodobnie udział w mistrzostwach Bułgarii w Sofii, które trwają między 12 a 16 września.

UDZIAŁ POLAKÓW W IMPREZACH WYSTAWY ŚWIATOWEJ W BRUKSELI

Belgijskie związki sportowe, które organizować będą w r. przyszłym w Belgji wielkie imprezy sportowe z okazji Wystawy Światowej w Brukseli, opublikowały już terminarz ważniejszych spotkań. W dniu 23 czerwca nastąpi mecz lekkoatletyczny Polska—Belgia, w dniu 1 września Polska—Belgia w piłce nożnej.

Korzystając z meczu lekkoatletycznego Polska—Belgia dwa kluby belgijskie, które organizują w tym samym czasie międzynarodowe zawody w Antwerpii, a mianowicie — Berschot i Scharbek, postanowiły zaprosić Polaków.

DLA ZDROWIA JEDYNIIE TO,
CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE —
— WIELOKROTNIE
LEPSZE!
OLA
PREZERWATYWA

Sąd Okręgowy w Rzeszowie.

22 lutego 1934

Firm. 250,263 i 317/33.

Spółdz. II. 79.

Rozwiązanie spółdzielni

Sprawa firmy „Rzeszowski Bank Handlowy Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Rzeszowie“.

Na wniosek Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu z 14 października 1933 RSrew. 8456/33 i wskutek uchwały Walnego Zgromadzenia członków Spółdzielni z 28 maja 1933 i z 26 lipca 1933 zarządza się rozwiązanie i likwidację spółdzielni wyżej wymienionej oraz wpisanie rozwiązania do rejestru spółdzielni.

Likwidatorami ustanawia się członków ostatniego zarządu, Natana Lwów, Markusa Salzmanna, Eljasza Landaua i Mojżesza Becka, wybranych likwidatorami przez Walne Zgromadzenie z 26 lipca 1933.

Likwidatorowie będą podpisywali za spółdzielnię, dodając do brzmienia firmy, wzmiankę „w likwidacji“ i podpisy dwóch likwidatorów.

Data wpisu 27 lutego 1934.

593kr

Lokale

ELEGANCKI pokój, frontowy dla dwóch osób utrzymanie, telefon, fortepian: Długa 9, m. 8. 4703g

3 EWENT. 4-POKOJOWE mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Szlak 1. 39, m. 7. 596kr

2 POKOJE, kuchnia, zaraz wolne: Syrokomli 5 Wiadomość: Administrator tel. 167-25. 597kr

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny, z utrzymaniem lub bez, — dla pań lub panów: Dietla 111. I. piętro, m. 7.

POSZUKUJĘ pokoju z urządzeniem kuchni. Zgłoszenia do Adm. „Nowy Dziennik“ pod „Młode małżeństwo“. 4718g

LOKAL 4 pokoje, I. piętro, front, na biuro, zakład handlowy lub cichy przemysł: Kraków, Florjańska 35. — Sklepy na handle lub biura tamże do wynajęcia. (Dozwoła wskazać. 4711g

RABKA

Pensjonat „SWIT“ Tel. 218 pod zarz. H. Becka

urządza dla wygody swoich PT. Gości w uroczyste święta modlitwy w wielkiej sali pensjonatu. Wcześniejšie zamówienie pokoi wskazane.

ATELIER

Ceny najniższe.

GORSECIARSKIE

ZOFJA KLANK

KOLETEK 3 TEL. 162-18

poleca modele wiedeńskie

MATURYCZNE DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka 14/I.

przygotowujące w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów programów i miesięcznych tematów, oraz na lekcyjach zbiorowych w Krakowie, przyjmują

wpisy na nowy rok szk. 1934/35 i to na:

1) Kurs maturalny gimn. 2) Kurs maturalny półroczny repetytoryjny. 3) Kurs średni do egzaminu z 6-ciu klas gimn. 4) Kurs niższy z zakresu 4-ch klas gimn. 5) Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kolokwia (egzaminy) badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. — Wykładają wybitne siły fachowe. Opiaty bardzo niskie. Prospekty darmo. 103kr

Pracownia bielizny

„Ognisko Pracy“, w Krakowie, przy ul. Stolarskiej 15. I. piętro, zawiadamia swe klientki, że już otworzyła warsztat i poleca elegancką bieliznę osobistą, według paryskich żurnali, modelowaną indywidualnie.

Przy wprawach ślubnych rabat. — Zamówienia przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt między godz. 11—1. Tel. 158-21.

Reklama dźwignią handlu

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

z dniem 1-go lipca b. r.:

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy : 5 gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ==

Wolne posady

WYCHOWAWCA zgłosz się osobiście: ul. Gertrudy 12 a m. 8, od godz. 12—3. Pierwszeństwo absolwent, student kursu wychowania fizycznego 4707g

PODROZUJĄCY wprowadzony w branży galanterijnej męskiej na Pomorskie, Poznańskie, zamieszkały w Krakowie, poszukiwany. Zgłoszenia „Pierwszorzędne referencje“ do Adm. „N. Dziennika“ 4697g

STENOTYPISTKA z dobrego żyd. rodziny, z dobrymi referencjami, pisząca biegle po polsku i niemiecku, poszukiwana zaraz. Własnoręczne oferty w języku polskim niemieckim, z podaniem warunków: Kraków, — Skr. pocztowa 186 569k

KASJERKI, obznajomionej również z innymi czynnościami biurowymi, poszukuje Skład gramofonów The Krischer, Florjańska 9. 4727g

FABRYKA kapeluszy damskich poszukuje zastępcy miejscowego i podróżującego. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Adm. „N. Dziennika“ 598k

Posad poszukują

ZDOLNY buchalter, absolwent 3 S. H., poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Tania siła“ 4679g

HAFTUJE, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. Szyję bluzy, pyjam, szlafroków: Stockowa, Dietla 1. 50, II. piętro. 4724g

URZĘDNIK-prawnik, znający buchalterję, korespondencję, piszący biegle na maszynie, z kaucją poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowy Dziennik“ pod „Skromne wymagania D.“ 4755g

ADMINISTRACJĘ realności obejmie aplikant adwokacki. Zgłoszenia Agencja, Kraków, Sienna, 12 pod „Kaucja“ 4754g

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze, Widok 6/6. Telef. 177-72. 3564g

Sprzedaż

PROSZĘ się przekonać. Sprzedaję machzorem i sidurim w języku żydowskim, oraz w tłumaczeniu polskim i niemieckim. Talety wełniane jedwabne od 5 zł. wwyż. Ceny przystępne. Nowa Księgarnia Überfeld, ul. Krakowska 4 (Dom Siódmiaka w podwórku).

NA święta kapeluszy ładny dobieże Pani tylko w firmie „Chic“, Rynek 9 (Pasaż Bielański). Ceny niskie. 4714g

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytowniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11. telefon 176-92. 2806k

ROTACYJNA MASZYNA okazuje do sprzedania 16 stron formatu „Gazety Warszawskiej“, model nowoczesny, dwa kołory, stan doskonały. — Wiadomość w firmie Heffner i Berger, ul. św. Anny 3. 528k

PELERYNKI, płaszcze nieprzemakalne, ceraty dywany, linoleum. Płachty nieprzemakalne najtańiej: Müntz, Rynek Główny 5, Bożego Ciała 19. 381k

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 1. 26. 1298k

LUKSUSOWĄ bieliznę, najnowsze modele, bajecznie tanio poleca Fabryka bielizny „LIRA“, ul. Szewska 18. 590k

A JEDNAK U NAS NAJTANIEJ

Koszule męskie popielinowe, w pełnych miarach — okazja **3.75**
Magazyn Polski Kraków, Długa 50

NOWOCZESNE MEBLE polerowane kuchenne od porne przy centralnym ogrzewaniu, wykonane we własnym zakresie poleca Langer, Kraków, Jana 2 (Feniks), dawniej Sienna 3. 6044k

SPOWODU wyjazdu mleczarnia okazuje do sprzedania: Kraków, ul. Krakowska 51. 4687g

FUTRA NAJTANIEJ, o brzymi wybór najnowszych modeli paryskich: MOSŁOWICZ, Kraków RYNEK 9 (Pasaż Bielański). 589k

PRZEDSIĘBIORSTWO znanej marki sprzedam spowodu wyjazdu. Zapytania: Alojzy Springer Bielsko „Trzydzieści tysięcy“. 595k

Różne

NA SEZON JESIENNY poleca pierwszorzędne modele kapeluszy damskich SALON MÓD BERTY LILIENTHAL, KRAKÓW, GRODZKA 4, TELEFON 129-05. 599k

FIRANKI nowoczesne. Materiały meblowo-dekoracyjne poleca najtańiej **MICHAŁ WEITZ** KRAKÓW 23 Telefon 148-40. Florjańska

BOŻNICA BET IZRAEL, Miodowa 19 zawiadamia, iż miejsca dla Pań na Rosz Haszana i Jom Kipur można nabywać codziennie między godz. 7—8 wieczorem. 541k

PIERWSZORZĘDNA pracownia kuśnierska wykonuje roboty według najnowszych żurnali: — **HIRSCH HUPPERT**, Kraków, Krakowska 13. 4694g

FORTEPIANY, PIANINA, STROJI, NAPRAWIA, kupuje zniszczone ROM, Bożego Ciała 10 tel. 166-20 — 145.18. 4698g

KRAKOWSKIE KURSY — YCZNE pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po zakończeniu kursu dyplomy. Instruktor Helena Apse-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty: Kraków, Piłsudskiego 11. Tel. 177-57. 428k

KORZYSTAJCIE z niebywałej okazji! — Chem Pralnia i Farbiarnia

KRAKOWIANKA Centrala: Starowiślna 18 Tel. 162-67. W nadchodzącym sezonie jesienno-darmozmyści wszelkie swetry i pulowery wszystkim Klientom, — przy podaniu garderoby do czyszczenia za zł. 10 Uwaga! Ceny rekordowo niskie 7220g

ZA 10 złotych nauczysz się zawodu. Całkowity kurs pisania — powielania maszynowego „Maszynopol“, Kraków, Jagiellońska 7/I. 4780g

PRZEPISUJE, powiela wszelkie dokumenty, podania, prośby, kosztorysy, skrypty naukowe. — **UCZY** pisać na maszynie szybko, tanio — „SŁOWO“, Kraków, ul. SZPITALNA 18, I. piętro 4722g

FIRANKI, Kapy, Serwety, Kilimy, poleca najtańiej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków Jasna 8. 4690g

KONFITURY, soki, konserwy owocowe zamawiać można w „Ognisku Pracy“ do 12 września Wpisy na kurs przetworów owocowych. Telefon 158-21. 586k

PLISUJĘ ryżki, 10 groszy metr: ul. Meiselsa 9 drzwi 6. 4721g

SMACZNE obiady po znížonej cenie, wydaje się: Dietla 111, I. piętro m. 7.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Majer Rosenbaum 4728g

Nauka i wychowanie

WAŻNE dla P. T. Rodziców. Wzorowe wychowanie i przejście do klasy wyższej zapewnia uczniom Instytut Wychowawczy G. Spierera, Kraków, Starowiślna 85. — Oplata od 10-cin zł. Wpisy przyjmuje sekretariat od godz. 9—12 i od 3—6. Instytut przyjmuje również uczniów na stały pobyt. 4705g

M. J. HEILMAN udziela lekcji języka hebrajskiego najnowszą metodą, literatury, historii i t. p. — Kraków XXII. Józefińska 22/13.

M. BLINDMAN udziela lekcji języka hebrajskiego, literatury i judaistyki w każdym zakresie — Berka Joselewicza 9. 4683g

DYPL. nauczyciel stenografii udziela lekcji: Dietla 7, m. 7. 4726g

WPISY na koncesjonowane przez Kuratorium Szkolne

KURSY HANDLOWE GRYSPANIA przyjmuje się codziennie w lokalu Kursów, ul. Sarego (Zielona) 12.

WPISY na zarejestrowane przez Ministerstwo Oświaty

KURSY HANDLOWE FEINBERGA Starowiślna 28, codziennie. Miesięcznie 15 zł.

HANDLOWE kursy dla Dorosłych — 5—8 podręczników wypożycza się 30 maszyn, stenografja miesięcznie 15 zł.

SZKOŁA Kupieckiego Przeposobienia, męska — żeńska — roczna Prof. Nycza, Kraków, Senacka 6.

ANGIELSKIEGO uczą się początkujący, zaawansowani u Karmela KOLETEK 3. Tel. 114-66 4710g

NOWOCZESNE PRZEDSZKOLE przy Instytucie Wychowawczym G. Spierera, Starowiślna 85 czynne od godz. 9—1. 4633g

STENOGRAFIJĘ polskiej, niemieckiej, najnowszą, doskonałą metodą — skróconą, wyucza najpewniej: Zofja Schöngutówna, Rzeszowska 5, m. 5. 4723g

NAUCZAM po domach przedmiotów szkoły powszechnej, hebrajskiego, stenografji, egzaminy, matura. Oplata niska: Spitz, Sołtyka 11. 4688g

RUTYNOWANA nauczycielka angielskiego i niemieckiego udziela lekcji najlepszą metodą. Godzina zł. 1'50: Dietla 107, II. piętro. 4719g

EMIGRANTKA, szyjąca samodzielnie, poszukuje szycia do domu lub poza domem. Zgłoszenia: Groble 17, I. piętro, m. 9.

Zdrowowiska

BYSTRA k. Białej (Bełki). Pierwszorzędny pensjonat Reginy Frenklowej, willa „Sielanka“, telef. 24, poleca się na obecny sezon po znacznej niższych cenach. — Położenie piękne.

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
W Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone